Nr 347b. Dnia 16 grudnia. Czwartek. Dnia 4 (16) grudnia 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie o godzinie 8-ej zrana uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Pobyt trzech deputowanych bułgarskich „nad pięknym modrym Dunajem" upamiętnić się może faktem pierwszorzędnej doniosłości nietylko dla Bułgarji, ale dla wszelkich czynników i żywiołów, których interesa wiążą się ściślej lub luźniej z przejściami sprawy wschodniej. Jeżeli mocarstwa przyjmą — powiedzmy wprost, jeżeli Rosja przyjmie, bo o nią tu tylko chodzi — kandydaturę ks. Ferdynanda koburskiego na tron bułgarski, natenczas węzeł gordyjski przecina się, Bułgarja wraca niby do prawidłowych form bytu politycznego, nowy okres sprawy wschodniej znaczy się w kalendarzu. Przyjęcie kandydatury jego przez Rosję pozwalałoby wnioskować, że dalsze fazy tej sprawy rozwinąć się mają na nowych, dotąd niesformowanych podstawach. Austrja w osobie krewniaka i wychowanka swojego dworu wkraczałaby *mit Sack und Pack* na półwysep bałkański, na te ponętne niwy bułgarskie, kędy kwitną najpiękniejsze róże w Kazanłyku i którędy wiodą najkrótsze drogi do Konstantynopola. Wątpimy, ażeby Rosja zgodziła się na tę zmianę ról na półwyspie.

Gdyby nawet chwilowy układ warunków politycznych skłonił ją do uznania kandydatury ks. Ferdynanda, postawionej przez Austrję a popartej przez Niemcy, jak wnosić można z poufnych konferencyj ks. Reussa z ministrem-deputatem Stoiłowem, to byłby to, jak sądzimy, krok przejściowy, który nie przesądzałby o przyszłości, nie mącił linji programu, uważanego w Rosji za historyczny.

Genealogja nowego kandydata na tron bułgarski, przyjętego widocznie przez bułgarów skwapliwie, przedstawia się tak: Książę Ferdynand (Maksymiljan, Karol, Leopold, Marja) sasko-koburski urodził się w Wiedniu dnia 26-go lutego r. 1861-go, tutaj wychował się na dworze i tutaj przywdział mundur porucznika huzarów. Jest on synem ks. Augusta sasko-koburskiego, jenerała wojsk austrjackich, zmarłego w dniu 26-ym lipca r. 1881 go, i żyjącej na dworze wiedeńskim Marji Klementyny orleańskiej, córki króla Ludwika Filipa francuskiego. Z małżeństwa tego zawartego w dniu 20-ym kwietnia r. 1843-go pięć rozwinęło się latorośli w następującej kolei: ks. Ferdynand Filip, jenerał-major wojsk austrjackich (ur. 28-go marca r. 1844-go), ożeniony z księżniczką Ludwiką saską; ks. Ludwik, admirał floty brazylijskiej, ożeniony z Leopoldyną córką cesarza Brazylji don Pedra; księżniczka Klotylda, wydana za arcyksięcia austrjackiego Józefa; księżniczka Amelja wydana za ks. Maksymiljana bawarskiego, a wreszcie obecny najmłodszy kandydat na tron bułgarski.

Nowy minister spraw zewnętrznych we Francji, jak się pokazuje z dzienników paryskich, nie ma przeszłości politycznej za sobą. Był dawniej dyrektorem w ministerjum wyznań, obecnie przewodniczącym wydziałów sprawiedliwości i spraw zewnętrznych, cichy, platoniczny żywot wiodącej rady stanu. Jest on synem słynnego akademika Piotra Flourensa, a bratem Gustawa, jenerała komuny, któremu pod Rueil żandarmi czaszkę rozpłatali; jest nareszcie szwagrem znanego ekonomisty p. Leroy-Beaulieu. Urzędniczy swój zawód rozpoczął za cesarstwa; w roku 1870-ym przeszedł na wiarę republikańską. Wówczas jako dyrektor wyznań okazywał się dosyć pobłażliwym dla biskupów; dopiero później został znienawidzony przez duchowieństwo. Czynił głębokie studja w przedmiocie konkordatu; misyj dyplomatycznych nie odbywał żadnych, jest przeto zupełnym *homo novus*. Wybór jego zapadł w radzie ministerjalnej sześcioma głosami przeciw czterem. Przypisują mu wysoką inteligencję i roztropne maniery.

Większość pism republikańskich życzliwie wyraża się o nowym ministrze. *Le XIX Siècle* dziwi się jednak wyborowi człowieka, który nie należy do parlamentu i nie ma przeszłości. *Intransigeant* Rocheforta nienajgorzej charakteryzuje Flourensa, powiadając, że „kapral ma odtąd wydawać rozkazy jenerałowi dywizji". Cassagnac szydzi z faktu, że na 900 deputowanych i senatorów nie znalazł się ani jeden, który zdecydowałby się pojechać do Tonkinu albo zostać ministrem spraw zewnętrznych.

Oświadczenie, jakie p. Goblet złożył w sobotę w izbie deputowanych, wywołało żywe zadowolenie w kołach umiarkowanie republikańskich. *Journal des débats* podnosi z uznaniem fakt, że prezes nowego rządu nie zapowiedział ani puryfikacji stanu urzędniczego, ani rozdziału kościoła od państwa, ani centralnego merostwa dla Paryża. Powołanie p. Flourensa zdaje się stanowić rękojmię, że nowy gabinet nie wykolei się z toru spokojnej polityki zewnętrznej, uprawianej nie bez powodzenia i powagi przez p. Freycineta. Obawa przed wyuzdaniem stronnictw skrajnych z lewego i prawego skrzydła skłoni może umiarkowane grupy republikańskie do szczerego poparcia rządu. *Temps* cieszy się, że deklaracja gabinetu wolną była od wszelkiego szarlatańska i odpowiada położeniu. Dziennik ten sądzi, że nowy rząd francuski w sprawie bułgarskiej zajmie stanowisko „pełne rezerwy" poprzedniego, co do Egiptu zaś powtórzy Anglji życzenie Francji, aby corychlej wypuściła kraj Faraonów z pod swojej opieki macierzyńskiej.

Br. Z.

Wystawa w Muzeum.

VIII.

Z pośród mebli tanich najgoręcej polecamy opiece publiczności wyroby p. Jarnickiej, umieszczone w jednej z sal drugiego piętra, nie dlatego, ażeby to były meble, odpowiadające wszelkim wymaganiom

ROZMOWA.

„Nieprawdopodobne
a jednak prawdziwe."

Na balu, przy kolacji, sąsiadki nieznanej
Pytam, na talerzyki patrząc z porcelany:
— A pani czy maluje też na porcelanie?
— „Tak, panie!"

— Bardzo miłe zajęcie, co przy pewnej wprawie
Ku pożytkowi służy, jak i ku zabawie.
Pani pewnie poświęca wiele czasu na nie?
— „Tak, panie!"

— A co pani maluje zwykle? pewnie zgadnę,
Kwiatki? panienki zawsze lubią rzeczy ładne.
Cóż? prawda, że odgadłem jej upodobanie?
— „Tak, panie!"

Ej! myślę, porcelana nudzi ją wyraźnie,
Trzeba wziąć inny przedmiot, a więc dalej raźnie
Pytam się: — A czy pani gra na fortepianie?
— „Tak, panie!"

— Jaka pani szczęśliwa, że może, gdy zechce,
Wywoływać melodję, co słuch i myśl łechce.
A o Szopenie jakie ma też pani zdanie?
— „Ja, panie?"

— Tak, pani, nie kto inny, wszak rzecz naturalna,
Że go pani znać musi, gdy jest muzykalna.
Sądzę, że w nim gustuje pani niesłychanie.
— „Tak, panie!"

— A w Liszcie? wszak to także talent znakomity,
Co wywoływać może największe zachwyty.
Prawda? muzyka jego, to jak wichrów granie?
— „Tak, panie!"

— Lecz pani ich nie może lubić jednakowo,
Oni tacy są różni,—a więc, daję słowo,
Pani Szopena woli, czy słuszne me zdanie?
— „Tak, panie!"

Oj! biedny Szopen, myślę, w grobie się przewraca!....
Co tu rzec! Wtem błysnęła z majonezem taca.
— Czy chce pani łososia? doskonałe danie!
— „Tak, panie!"

No! przynajmniej jeść umie; a więc kontent z przerwy
Wychylam szklankę wina, żeby nabrać werwy,
I ciągnę: — Pani pewnie lubi też czytanie?
— „Tak, panie!"

— No! i cóż pani czyta? francuskie powieści,
Czy też przekłada pani rzeczy swojskiej treści....
Sienkiewicza, co pisze tak nieporównanie?
— „Tak, panie!"

— Cieszy mnie, że Sienkiewicz panią tak zachwyca,
Nieprawda, że ciekawe są losy Kmicica?...
Czy pani już skończyła „Potopu" czytanie?
— „Tak, panie!"

— I jakież to na pani wrażenie sprawiło?...
Wszak prawda, że z ogromną napisane siłą.
Czy pani w tem podziela moje przekonanie?
— „Tak, panie!"

— Przepraszam—pytam dalej, tknięty myślą nową—
Że może niedyskretne trochę rzucę słowo,
Czy pani nie jest czasem w narzeczeństwa stanie?
— „Nie, panie....."

A więc nie zakochana!... o Boże, z tej łaźni
Kiedy mnie wydobędziesz, co tak strasznie drażni;
Bo dłużej tych nieznośnych znieść nie jestem w stanie
Tak, panie!

W tej chwili podawano kotlety cielęce,
A więc pytam raz jeszcze w ostatecznej męce:
— A pani może woli kotlety baranie?!...
— „Tak, panie!"

— No, proszę, jak to dziwne—czy pani uwierzy,
Spodziewałem się tego, mówię jaknajszczerzej.
Czy zasłuży domyślność moja na uznanie?
— „Tak, panie!"

O nieba! nie wytrzymam!—Wtem podają lody.
Z radości piję duszkiem całą szklankę wody.
— No! a na kotyljonie czy pani zostanie?
— „Tak, panie!"

— Czy tak? to życzę pani wesołej zabawy.
Co do mnie, mam już dosyć tej balowej strawy,
A zbytek przyjemności zaszkodzić jest w stanie.
— „Tak, panie!"

— Przepraszam więc, żem zbytnią nużył ją rozmową,
Lecz za to w mojej głowie, pani, daję słowo,
Pamięć o twej wymowie na wieki zostanie!
— „O, panie!"

Skończyła się nareszcie piekielna tortura.
Ach! żebyście widzieli, jakiegom dał nura!
Zmykam, a w uszach bębni, jak z dachu kapanie
Tak, panie!

*
* *

O, panie! wasz języczek zwykle prędko chodzi,
Lecz gdy która milczącą czasem się urodzi,
Od jej nieznośnych: „nie, panie!" „tak, panie!"
Wybaw mnie, Panie!

Aksel.

dzisiejszego rzeźbiarstwa, lecz dlatego, iż dostrzegamy w nich materjał, który przy większych środkach materjalnych dałby się doskonale wyzyskać na korzyść przemysłu.

P. Jarnicka jest sumienną pracowniczką, ma wiele gustu, ma dobre wzory, a przedewszystkiem produkcje tanie. Jej stoliki, żardinierki, krzesła, podstawy do obrazów, biurka i t. d. stanąć mogą zarówno w bogatym gabinecie bankiera, jak i w ozdobnym salonie znającego się na estetyce przeciętnego mieszczanina. Jak powiadamy, trochę więcej funduszów, więcej rozszerzonego zakresu pracy, a zakład p. J. zajmie wybitne w meblarstwie stanowisko.

Ubóstwo działu stolarskiego powoduje, iż z wystawy nie można sądzić o jego obecnych zasobach. Wprawdzie nie możemy iść w porównanie z Wiedniem, którego przemysł do niedawna jeszcze i u nas zbyt znajdował, alež przecie mogło się znaleźć więcej firm, chętnych do konkursu, któreby choć w ogólnych rysach scharakteryzowały meblarstwo ozdobne, stolarstwo, przemysł budowlany, słowem ważniejsze grupy produkcji.

Z budownictwa spotykamy trzy firmy i to wyłącznie dostarczające posadzek, mianowicie fabrykę pp. Kronenbergów w Tajkurach i zakłady pp. Tworkowskiego i Rosłana. O próbkach posadzek taflowych tych fabryk nie możemy powiedzieć nic więcej, jak tylko, że są doskonałe, cóż z tego jednak, skoro nawet ani w jednym procencie domów warszawskich ich nie widzimy! Możeby nasi „kamieniczniсy" zaszli na wystawę, ażeby się przekonać, iż przy dobrych chęciach można urządzać lokatorom ozdobniejsze mieszkania, a przynajmniej kłaść posadzki, któreby przypominały nie modrzewiowe dworki z XVII-go wieku, lecz czasy pary i elektryczności?...

Katalog wystawy zalicza do mebli—bilardy, których dwa okazy nadesłała fabryka Trotschla.

Jeden—to bilard dubeltowy, przekręcany na osi o dwóch powierzchniach, z których jedna formuje bilard do partji luzowej, druga do karambolowej. Drugi znowu tworzy bilard stół, przekręcany na osi o dwóch powierzchniach, z których jedna formuje okazały stół jadalny na kilkanaście osób, druga z blatem marmurowym—bilard dla wszelkich partyj. Wreszcie bilard ten podpierają cztery sfinksy żelazne bronzowane, umieszczone na taflach z czarnego marmuru z regulatorem mechanicznym w kapitelu.

Pomysł oryginalny, wykonanie poprawne. Drobne usterki, więcej estetycznej niż technicznej natury, w następnych egzemplarzach z łatwością dadzą się usunąć.

Cała zaleta bilardów p. Trotschla polega na konstrukcji, zręcznie zastosowanej do ich przeznaczenia. Podczas bowiem, gdy w podobnych sztukach fabrykantów zagranicznych, jak Seiferta i Zizuli w Wiedniu, Neuhusena w Berlinie, Wiliama St. Martina w Paryżu lub firmy Cooper et Hott w Londynie, osie bilardów przekręcają się pomiędzy stalugami o nogach grubych do 12-tu cali, skutkiem czego gracz ma bile oddalone od siebie do 18 tu cali, w pomyśle p. T. zasadniczy ten błąd został szczęśliwie pokonany.

Są jeszcze dwa systemy, dość rozpowszechnione, budowy tego rodzaju bilardów. Jeden, spotykany u fabrykantów francuskich i niemieckich, daje nam bilard-stół, którego bandy się odchylają i w ten sposób powstaje nowa powierzchnia, pokryta suknem, służąca następnie do dowolnego użytku; w innym zaś systemie blat z bandami spuszcza się do wysokości stołu, a na bandy nakłada się tafle drewniane dla wytworzenia nowej powierzchni.

P. T. wszystkie te systemy gruntownie przestudjował, zbadał ich niedokładności i doszedł do pomysłu oryginalnego, którym istotnie ozdobił salę parterową wystawy. Fabryka jego istnieje w Warszawie już od r. 1830-go.

Ktoż nie zna fabryki mebli giętych w Wojciechowie, które dla ostatecznego spopularyzowania — na co zresztą w zupełności zasługują — zyskują teraz miano „wojciechówek"? Spotykaliśmy się z niemi na całym szeregu poprzednich wystaw, firma bowiem dbała o dobro przedsięwzięć krajowych, od żadnego z nich nigdy się nie uchylała — nie potrzebujemy więc tutaj wchodzić w szczegółowy opis tej produkcji. Nadmieniamy tylko, iż założona w 1871-m roku fabryka posiada obecnie własne składy w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Odessie, Charkowie i Elizawetgradzie, na wyrobach zaś znać stałe dążenie do postępu.

Na zakończenie przedstawimy jeszcze czytelnikom przedmiot amatorski, który jakkolwiek z przeznaczenia kwalifikuje się do innego działu, z wykonania jednak starowi własność stolarstwa. Mówimy tu o szafce z maszyną do szycia, wystawionej przez pp. W. I. Olszewskiego i Marcelego Piętnika, z których pierwszy, właściciel zakładu maszynowego, dał pomysł, drugi, stolarz — robotę.

Na pierwszy rzut oka zdaje się, iż mamy przed sobą tualetę damską, mebelek ten bowiem, będąc zamkniętym, niczem nie zdradza swojej zawartości—jednym może pedałem w środku, dość niepostrzeżenie umieszczonym, każe się domyślać jakiejś sztuczki. Dopiero za użyciem kluczy otwierają się drzwiczki, wysuwają szufladki, ukazują skrytki i maszyna do szycia, zaopatrzona w dole i górze „aparatu" we wszystkie możliwe przybory. Jest tu i lustro, jest i neseserka damska, brak tylko świeczników.

Pomysł, ani słowa, oryginalny, robota staranna, wątpimy jednak, ażeby wynalazek p. O. zyskał szersze zastosowanie przemysłowe: cena, najzupełniej słuszna dla tyle trudnej pracy, czyni go niedostępnym dla ogółu, połączenie znowu maszyny z tualetą i biurkiem z pewnością nie zachęci do kupna tych, którzy potrzebują tualet, lecz nie maszyn. Pozostają więc amatorzy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż projekt utworzenia komisji z fabrykantów w sprawie przemysłu cukrowego upadł, a natomiast z inicjatywy p. ministra finansów postanowiono wydelegować urzędników do różnych okręgów przemysłu cukrowego, celem wszechstronnego zbadania stanu tej gałęzi przemysłu i sprawdzenia, o ile wydane w ostatnich czasach, a tyczące się tej gałęzi rozporządzenia, są zgodne z istotnemi jej potrzebami.

= *Birż. wied.* donoszą, iż zastosowanie banderoli do drożdży prasowanych krajowych i zagranicznych wbrew oczekiwaniu powiększyło przywóz drożdży zagranicznych.

= W niedawno ogłoszonych instrukcjach o powołaniu niższych stopni do służby wojskowej mieści się rozporządzenie, aby zapasowych żołnierzy-żydów wyznaczać do twierdz i do części wojsk niefrontowych.

= *Russk. kurj.* donosi, iż na rok przyszły wyasygnowano następujące sumy na utrzymanie jenerał-gubernatorów: warszawskiego 37,240 rs., wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego, kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego i odeskiego po 23,520 rs.

= Komisja, której poruczonem było przez ministerjum komunikacyj zebranie danych co do kierunku projektowanej kolei żelaznej przez Humań do połączenia z kolejami południowo-zachodniemi, przedstawiła obecnie swój projekt, uważający za najzgodniejszy z potrzebami kraju kierunek: Szpoła, Humań, Bosy Bród, Skala, Koziatyn z odnogą do Wapniarki.

= Ostatni numer *Praw. wiestn.* donosi o zatwierdzeniu Towarzystwa kredytowego w Płocku.

= Inspektor fabryczny okręgu warszawskiego wzywa właścicieli zakładów, fabryk i rękodzielni, korzystających z pracy małoletnich, aby mu piśmiennie donieśli: 1) czy zamierzają w przyszłości korzystać w swoich zakładach z pracy małoletnich i w jakiej w przybliżeniu liczbie; 2) w jaki sposób będą u nich rozdzielone roboty małoletnich; 3) spis dni świątecznych, w których w ich zakładach nie dokonywają się roboty. Wiadomości te winni przesłać w jaknajkrótszym czasie inspektorowi fabrycznemu właściciele zakładów, fabryk i warsztatów, znajdujących się w okręgu fabrycznym warszawskim, złożonym z gubernij: warszawskiej, łomżyńskiej, lubelskiej, płockiej, suwalskiej i siedleckiej. W razie zamknięcia fabryki albo otwarcia nowej, albo dokonania zmian w istniejącej, fabrykant obowiązany jest zawiadomić o tem bez zwłoki piśmiennie inspektora okręgowego, zamieszkałego w Warszawie.

= Z polecenia p. gubernatora warszawskiego w osadzie Kowal, położonej w powiecie włocławskim, urządzone zostały dnie jarmarczne raz na miesiąc, w środy następujące po 1-ym każdego miesiąca.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej osiągnęło w listopadzie r. b. ze składek dobrowolnych sumę 1263 rs. 44 kop. W tymże czasie biuro to wsparło 376 rodzin.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 252 posesjach, a za znalezione wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 37 iu właścicieli domów. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali na podstawie protokułów rewizyjnych 12 tu właścicieli na kary pieniężne, z których najniższa wynosi 2 rs., najwyższa zaś 97 rs.

= Władza wyższa zatwierdziła w tych dniach wykonanie robót sposobem tunelowym przez administrację kanalizacyjną przy połączeniu kolektora bielańskiego z głównym kanałem A. Budowa prowadzi się pod torami kolei obwodowej, na co asygnowano 4000 rs.

= Z powodu otrzymanego zawiadomienia z ministerjum spraw wewnętrznych co do projektu przyłączenia przedmieść: Nowa Praga, Szmulowizna, Pelcowizna i Targówek do miasta, na podstawie planów złożonych przed kilku laty, mieszkańcy rzeczonych miejscowości oświadczyli się przeciw przyłączeniu przynajmniej teraz na czas nieograniczony. Oświadczenie to, sprzeciwiające się dawniejszemu żądaniu, wypływa z dobrze zrozumianego własnego interesu. Kiedy ruch budowlany był ożywiony i ceny placów były wysokie, włączenie przedmieść, pomimo podniesienia się podatków i rozmaitych opłat większych w mieście aniżeli na wsi, dałoby niewątpliwe korzyści. Obecnie jednak, przy stagnacji budowlanej i w ogóle ekonomicznej, właściciele posesyj nie widzą dla siebie w przyłączeniu do miasta żadnej korzyści a nawet stratę. Ztąd cała ta sprawa do akt zostanie złożoną czyli odkłada się ją *ad feliciora tempora*.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się ogólne zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego.

= Kurator okręgu naukowego radca tajny Apuchtin wyjechał do Lublina.

= **Z literatury.**

* Zapowiedziany zbiór „Poezyj" Wiktora Gomulickiego opuścił już prasę nakładem księgarni A. Gruszeckiego.

Odkładamy do najbliższej przyszłości rozbiór tych utworów tak słusznie i powszechnie cenionego pióra, zapisując tylko ukazanie się tego zbioru, jako najprzyjemniejszej gwiazdki dla przerzedzonego w naszych czasach szeregu miłośników poezji.

* Wydawnictwo dzieł Długosza zbliża się wreszcie ku końcowi.

Ostatni tom jest już prawie w całości wydrukowany, a hr. Konstanty Przezdziecki udaje się na zimę do Krakowa, aby osobiście przypilnować wydawnictwa.

Nadto hr. Przezdziecki zajmuje się wydaniem indeksu jeneralnego do pięciu tomów łacińskich Długosza.

* Książka wydana przez Lenartowicza we Florencji nosi tytuł: „*Sul carattere della poesia polono-slava*" i obejmuje wykłady jego w uniwersytecie bolońskim.

Jest to pogląd na literaturę i dzieje oraz charakter naszej poezji.

* Jeż napisał studjum o Bułgarji, tudzież o wypadkach w tym kraju.

Rzecz ta skreślona po angielsku znalazła pomieszczenie w *American Weekly*.

Dopiski redakcji sympatycznie stwierdzają stanowisko autora w literaturze polskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Wielki wystąpi jutro po raz czwarty z „Arrją i Messaliną" Wilbrandta.

Na wczorajszem przedstawieniu wspaniałej tej tragedji sala teatralna obficiej była zapełnioną, niż na poniedziałkowem.

* Na repertuar teatru Wielkiego wprowadzoną być ma w sezonie bieżącym sztuka ludowa pani Mellerowej i p. Galasiewicza p. t. „Dziewczę z chaty za wsią", ilustrowana muzyką p. Zygmunta Noskowskiego.

Utwór ten, jak wiadomo, jest dalszym ciągiem dramatu „Chata za wsią", przerobionego z powieści J. I. Kraszewskiego.

* Dyrekcji teatrów warszawskich nadesłaną została oryginalna komedja w czterech aktach pp. Józefa Blizińskiego i Zygmunta Sarneckiego p. t. „Lekkoduch".

= Czwartki i soboty.

Komitet zabaw resursy obywatelskiej zamierza i w nadchodzącym karnawale utrzymać czwartkowe wieczory, które w zeszłym roku cieszyły się takiem powodzeniem.

Druga resursa, a mianowicie kupiecka, podobnież pragnie urządzać stałe tygodniowe zabawy dla swych członków i ich rodzin, wybierając na ten cel soboty.

Główną cechą takich stałych wieczorków jest skromność tualet, więc należy im oddać pierwszeństwo przed balami, wymagającemi poniesienia znaczniejszych wydatków.

= Z wystawy w Muzeum.

Od wczoraj tedy rozpoczęła się ekspertyza nadesłanych na wystawę okazów.

Z listy osób zaproszonych do uczestniczenia w komisjach sędziów odmówił udziału jeden tylko p. Sobański skutkiem choroby.

Sformowane są już komisje pod przewodnictwem

r. Rzyszczewskiego, ks. Michała Radziwiłła, p. Aleksandra Zarzyckiego i p. Trębickiego.

Dziś dokonywane będą próby fortepianów, pianin instrumentów muzycznych, które trwać będą przez dni kilka.

Wczoraj zwiedziło wystawę około 1,000 osób.

= Sprawozdanie.

Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej ogłosił drukiem sprawozdanie z czynności tejże kasy za półrocze od 1-go kwietnia do 1-go października r. b.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż do dnia 1-go kwietnia kasa liczyła 500 uczestników; w ciągu okresu sprawozdawczego przybyło 74 uczestników, wykreśliło się 16 z kapitałem 788 rs. 20 kop., od czasu zaś założenia kasy ubyło ogółem 41 członków.

W d. 1-ym kwietnia pozostało niespłaconych pożyczek 21,275 rs. 64 kop., udzielono nowych na 38,708 rs., na rachunek których wniesiono do kasy 31,494 rs. 54 kop., zatem w d. 30-ym września pozostało niespłaconych pożyczek 28,489 rs. 10 kop.

W dniu zamknięcia rachunków stan czynny przedstawia sumę 29,047 rs. 76 kop.

Procenty pobrane od pożyczek wynoszą 1,134 rs. 88 kop., wydatki administracyjne 349 rs. 75 kop., pozostaje zatem jako czysty zysk do podziału pomiędzy uczestników 785 rs. 13 kop.

Ponieważ podniesiona na ogólne żądanie stopa procentowa z 4% na 6% od wkładów dobrowolnych wywołała nadmierne nagromadzenie się gotówki, której zarząd nie jest w stanie umieścić na dostatecznie korzystnych warunkach, proponowane jest obniżenie stopy z 6% na 5%.

Z powodu nieustannego napływu nowych członków, a tem samem wzmagającej się pracy buchalteryjnej, zarząd proponuje utworzenie etatu płatnego buchaltera na miejsce dotychczasowego honorowego.

Dwa te wnioski będą poddane decyzji ogólnego zebrania uczestników w dniu jutrzejszym w sali zarządu kolei nadwiślańskiej.

= Nowy przemysł.

Dotychczas tutejsi fabrykanci perfum metalowe korki sprowadzali z zagranicy ponieważ w kraju ta gałęź przemysłu nie istniała.

Uwzględniając znaczny popyt, dwaj naraz przedsiębiorcy założyli w Warszawie fabryki pomienionych wyrobów, które natychmiast znalazły nabywców na prowincję i do Cesarstwa.

Zdaniem fabrykantów, odpowiednio rozwinięta u nas fabrykacja metalowych korków mogłaby zapewnić stały sposób utrzymania pięćdziesięciu robotnikom.

= Przewodnik przemysłowo-fabryczny.

Pod powyższym tytułem kilku naraz przedsiębiorców zapowiada wydawnictwo, mające na celu rozpowszechnienie na rynkach handlowych wiadomości o naszym przemyśle fabrycznym.

Nie wchodzimy tu w pobudki, kierujące tymi dobrowolnymi opiekunami przemysłu, zaznaczamy tylko, iż przedsięwzięcia te są prywatne, uwzględniające nietylko część naukową, informacyjną, ale i dział reklamowo-ogłoszeniowy, który w ostatnich czasach stał się przedmiotem powszechnej eksploatacji.

Wobec tego zapewne nie będzie bez interesu dla przemysłowców i handlujących zwrócić tu uwagę, iż do opracowania „Przewodnika przemysłowo-fabrycznego" zalicza się też tutejszy oddział Towarzystwa przemysłu i handlu, który, jako instytucja publiczna, daje zupełną rękojmię sumiennego wywiązania się z podjętego zadania.

Praca ta ma być rozpoczęta wkrótce po nowym roku, bliższe też o niej szczegóły podamy w właściwym czasie.

= Krawaciarstwo.

Przywóz krawatów zagranicznych coraz bardziej się zmniejsza, dzięki konkurencji tutejszych fabryk, które zdolne już są zadawalniać nawet wybredne wymagania.

W ten sposób w kraju pozostanie znowu dość znaczna suma, wysyłana dawniej za sprowadzane krawaty.

Obecnie przysyłane są z zagranicy tylko bardzo wykwintne tego rodzaju wyroby.

= Znowu przybysz.

Rozmaici ajenci niemieccy nie przestają nawiedzać naszego miasta.

Obecnie znowu zjawił się jeden z projektem założenia biura informacyjnego, mającego przytem za zadanie ściąganie należności od upadłych kupców.

Po rozpatrzeniu się ajent przyszedł do wniosku, że nic tutaj nie zyska i odjechał z kwitkiem.

Szczęśliwej drogi!

= Niemiły zawód.

Jeden z tutejszych dyletantów malarstwa, posiadający akcję na wystawę artystyczną w Amsterdamie, poniósł dotkliwą stratę.

Bank handlowy holenderski na satysfakcję wierzytelności swoich zajął wszystkie dzieła sztuki na popisie pomienionym i sprzedał je] na korzyść własną.

Wypada nadmienić, że nasz mecenas wygrał prześliczną kopję Rubensa, na 1,000 florenów ocenioną, która stała się pastwą pretensji bankowej.

Wypadek ten podajemy do wiadomości ogólnej, aby powstrzymać od wkładania pieniędzy w przedsiębiorstwa zagraniczne.

= Nie do uwierzenia.

W jednym z domów przy ulicy Piwnej znajduje się szynk, utrzymywany przez starozakonnego, który ani słowa nie umie po polsku.

Osobliwy ten okaz, liczący około 30-tu lat, urodzony i wychowany w kraju, włada tylko żargonem i zna język hebrajski.

W porozumieniu się z klijentami zastępuje go bufetowa i żona, które w danych razach służą za tłumaczów.

Szynkarz, o którym mowa, mało się zajmuje sprawami maluczkiemi, a przeważnie zagłębia się po całych dniach w księgach hebrajskich i uważa się za t. zw. „uczonego".

Czyż to nie smutna osobliwość.

= Szczególny obłęd.

W zeszłym tygodniu p. ***, obywatel ziemski z kaliskiego, który wraz z rodziną zjechał na całą zimę do Warszawy, wpadł na szczególny rodzaj manji, stanowiącej formalny obłęd.

Pewnego dnia wstawszy rano, zawiadomił listownie otaczające go osoby, iż do nikogo bez wyjątku aż do końca życia słowa nie przemówi.

Ponieważ p. *** znany jest z rozmaitych ekscentryczności, więc sądzono, że to żart chwilowy.

Kiedy jednak dzień za dniem upływał, a p. *** pomimo błagań rodziny i znajomych, nie chciał słowa przemówić, wezwano dwóch lekarzy.

Pacjent przyjął ich spokojnie lecz również napisał, że postanowienia swego nie zmieni.

Osobliwa manja w dniu onegdajszym rozwinęła się jeszcze bardziej, gdyż p. *** zażądał, aby nikt z otaczających go nie przemawiał do niego ani słowa, lecz porozumiewał się listownie lub na migi.

Chory nie opuszcza swego pokoju, żadnemi interesami nie chce się zajmować.

= Kradzieże.

Na Pokornej pod nrem 5-ym, w mieszkaniu M. Redera spełnioną została kradzież rozmaitych przedmiotów, wartości 100 rs.—Z wozu frachtowego w alejach Jerozolimskich skradziono pakę z towarem galanteryjnym, wartującym około 200 rs.—Na Franciszkańskiej pod nrem 12-ym, z mieszkania M. Rosencweiga, otworzonego podebranym kluczem, skradzione zostały rozmaite przedmioty na sumę 120 rs.

= Odparty napad.

Nocy wczorajszej na szosie za rogatkami wolskiemi, na jadącego bryczką propinatora, Karola Węgierskiego, napadło czterech rabusiów.

Dwaj z nich wstrzymali konie, a pozostali rzucili się na W. i powożącego.

Propinator, człowiek nadzwyczaj silny, dwoma uderzeniami pięści, spędził rabusiów, a wyrwawszy lejce z rąk furmana, pojechał dalej.

Napastnicy przytrzymujący konie również upadli.

Za odjeżdżającą bryczką posypał się grad kamieni, a jednym z nich furman został boleśnie zraniony w głowę.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym policja przytrzymała na Browarnej Katarzynę Piotrowską, proszącą o jałmużnę przechodniów.

W kancelarji cyrkułowej okazało się, iż żebraczka jest chorą, postanowiono więc odesłać ją do szpitala.

Wieziona dorożką, w drodze życie zakończyła.

Zwłoki Piotrowskiej przewieziono na Powązki i śledztwo sądowe zostało zarządzone.

Na Nowolipkach Symcha Gałąź, skutkiem potrącenia przez jakiegoś przechodnia, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu nogi.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na Erywańskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do dorożki nr 18-ty, a pozostawione przez stangreta bez nadzoru.

Rozhukane rumaki wjechały na chodnik, zawadziwszy o słupek żelazny.

Dorożka rozpadła się na części.

Jacyś dwaj przechodnie upadłszy, boleśnie się potłukli.

Dorożkarza za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Epilog.

Jak to lekarze odrazu przewidzieli, 17-letnia M. K., która się otruła fosforem zeskrobanym z siedmiu paczek zapałek, w dniu wczorajszym po strasznych cierpieniach, w szpitalu Dzieciątka Jezus, życie zakończyła.

Biedne dziewczę żałowało rozpaczliwego kroku i wszelkiemi siłami chciało wyzdrowieć.

Dawka fosforu była jednak zaduża, aby nieszczęśliwą dało się uratować.

= Projekt.

Częstochowa myśli podobno na serjo o zawiązaniu Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Pierwsze kroki, jak donosi *Tydzień*, podobno już poczyniono.

= Stypendja.

W Ostrogu, gub. wołyńskiej, ustanowiono dwa stypendja, z zapisu ś. p. Klimowskiego, byłego nauczyciela szkół w temże mieście.

Stypendja wynosić będą po 120 rs.

= W sprawie dostaw wojskowych.

Towarzystwo rolnicze w Mińsku gubernjalnym, na ostatniem posiedzeniu obradowało nad projektem wejścia w bezpośrednie stosunki z intendenturą wojskową, celem dostawy zboża.

Wielu ziemian tą drogą, bez pośrednictwa osób trzecich, miałoby zapewniony zbyt ziarna.

Ministerjum dóbr państwa przyrzekło poparcie projektowi, a nawet już znaczną partję zamówiło.

= Sklep miejski.

W Radomiu agituje się podobno projekt założenia sklepu miejskiego.

Celem sklepu ma być przyjmowanie w komis przedmiotów drobnego przemysłu.

= Więzienie świętokrzyskie.

Wyższa władza rozporządziła, iż nowo otwarte więzienie na Łysej Górze w klasztorze po-benedyktyńskim służyć ma wyłącznie dla chrześcjan.

Wskutek tego osadzeni już w tem więzieniu żydzi w liczbie 20 tu przeniesieni zostali do innych gmachów więziennych.

= Szczepienie ospy.

W Łodzi, w której ciągle grasuje ospa naturalna, otwarty został z rozporządzenia magistratu miejscowego instytut szczepienia ospy.

Szczepienie ospy odbywa się od dnia 7 go b. m. bezpłatnie dla ubogich, a za opłatą dla zamożniejszych.

= Podpalania.

Z m. Równa, gub. kijowskiej, piszą do *Kijewlanina*, iż od pewnego czasu w mieście zdarzają się pożary, których przyczyny należy szukać w podpalaniu.

Pomiędzy mieszkańcami panuje prawdziwa panika, a znaczna ich część wraz ze swą chudobą obozuje na ulicach z obawy pożaru.

= Samobójstwo.

W Zgierzu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 67-letni fabrykant Mille.

Przyczyną samobójstwa miała być nie wielka strata materjalna na sprzedaży wełny.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z powodu wzmianki** o muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, w jednej z ostatnich kronik Prusa, otrzymujemy list następujący: „Prawda, że muzeum dotychczas jest źle umieszczonem w budynkach franciszkańskich, że ciasno tam dla tych zbiorów, które są już tak obfite i wszechstronne, że chyba tylko jakieś słynne muzem zagraniczne może być z niemi porównanem. Prawda, że zbiory te w znacznej części pozamykane, nie są o tyle dostępne, o ile na to zasługują. Jednakże mylnem jest mniemanie, jakoby muzeum wielkich, żywych usług nie oddawało. Dla publiczności, więc i dla rękodzielników, przemysłowców są one zawsze otwarte, cokolwiek kto żąda zostaje wydobywanem i do użytku zostawione na widoku, odbywają się częste wykłady, odczyty, które okazami ze zbiorów są ilustrowane. Nadto zaś od lat 18-tu istnieje przy muzeum, właśnie z tej racji, że zbiory jego pod każdym względem nastręczają objaśnienia i ułatwienia, zakład naukowy dla dziewcząt, które już zwykłą edukację ukończyły, a chcą odbyć kurs wyższy, albo pewne kursa specjalne. Zakład ten niezmordowanem staraniem dra Baranieckiego utrzymywany sprawia, że od rana do późnego wieczora są sale muzealne i sala wykładowa (wielki dawny refektarz) niby mrowiskiem, w którem nieustanna odbywa się praca. Zakład dzieli się na następujące oddziały: literacko-historyczny, przyrodniczy, artystyczny (malarstwo, snycerstwo, drzeworytnictwo, odlewy gipsowe), nadto osobne kursa z gospodarstwa kobiecego. Przy muzeum istnieje też szkoła przemysłowa wieczorna dla uczniów rękodzielniczych, oraz szkoła handlowa. Nauczycielami są najlepsze siły jakie posiada Kraków w Akademji umiejętności, w uniwersytecie, w gimnazjach, w akademji sztuk pięknych. Owoce, skutki tych prac są liczne i wielkie, nietylko w kraju znane, gdyż prace ze wszystkich oddziałów zwróciły na siebie szczególną uwagę i w Paryżu i w Londynie, muzeum uzyskało pierwsze odznaczenie. Nie można zatem utrzymywać, żeby instytucja ta, pomimo że nie jest należycie umieszczoną, nie oddawała znacznych usług i należy domagać się, żeby raz przecie kraj i miasto obmyśliło umieszczenie odpowiednie, oraz żeby usystemizowany został personel, dyrektor, kustosz itd. Dotąd dr. Baraniecki sam za wszystko odstoi, ale gdy jego kiedyś braknie, to tylko zbiorowe siły, stale unormowane będą mogły go zastąpić. A co się kiedyś stanie ze zakładem dla dziewcząt bez dra Baranieckiego? to jest pytanie, któremby się Kraków i cały kraj zawczasu zająć powinien. Trzeba wiedzieć, że dla tego zakładu wiele rodzin zdaleka umyślnie do Krakowa

zjeżdża. Jest to sprawa dla Krakowa ważna, ale nie lokalna."

✕ **Pannę Berską**, polkę, uczennicę konserwatorjum paryskiego w dziale „komedji", angażował dyrektor „Odeonu". Panna Berska, która uzyskała w konserwatorjum nagrodę, jest pierwszą artystką polską w teatrach paryskich. Z polaków grywał dawniej nad Sekwaną Montbors, rodem z Królestwa, występując w rolach komicznych.

✕ **Wygaśnięcie cholery** w Budapeszcie stwierdzonem zostało na posiedzeniu magistratu tamtejszego z d. 13-go b. m. Wedle wykazów miejskiego urzędu zdrowia, zachorowało w Budapeszcie na cholerę ogółem 1,329 osób, specjalnie na azjatycką 966, a mianowicie: 415 wyrobników, 130 służących kobiet, 232 rzemieślników, 79 osób innych zawodów, 33 żołnierzy i 77 dzieci. Zmarło osób 499 (51% chorych), a mianowicie 216 wyrobników, 56 służących kobiet, 121 rzemieślników, 41 osób innych zawodów, 7 żołnierzy i 58 dzieci. Jak ważny wpływ anticholeryczny wywiera zdrowa woda, dowodzi fakt, że Buda, gdzie od kilku lat kwestję wody uregulowano, nie wykazała wcale wypadków cholery, że epidemja porywała natomiast najwięcej ofiar w tych dzielnicach, które nie posiadają dobrej wody do picia.

✕ **Sprawcy** olbrzymiej kradzieży, wykonanej w wagonie pocztowym kolei żelaznej na drodze między Ostendą a Verviers, znajdują się obecnie w oryginalnem położeniu. Są to anglicy, którzy schronili się do Londynu. Wykryci przez słynnych policjantów angielskich: Grenhama i Houtrama, znajdują się dotąd na wolności, gdyż prawa Zielonej wyspy nie pozwalają aresztować złodziejów, kradnących w innych krajach. Mimo to nie mogą się przestępcy ratować ucieczką. Domy, w których mieszkają, otoczono szczelnie strażą. Żaden z nich nie może zrobić kroku bez asystencji policjanta. Prawnicy szukają tymczasem wyjścia z tej trudności. Może odnajdą jaki paragraf, na mocy którego będzie rząd mógł wydać złodziejów Belgji.

✕ **Słynną wiolonczelę** Stradivariusa kupił na publicznej licytacji jakiś bogaty brukselczyk za 50,000 franków.

✕ **Z Brukselli** wydalił rząd znanego dziennikarza francuskiego Saint Patricka za artykuł, w którym tenże doradzał rządowi francuskiemu aneksję Belgji.

✕ **Literaci na tronach.** Miecz i pióro były po wszystkie czasy narzędziami honorowemi, których się każdy z przyjemnością imał. Pierwszymi historycznymi literatami na tronach byli królowie żydowscy: Dawid i Salomon. Z cezarów rzymskich próbowali sił swoich w tym kierunku: Neron, Marek Aureljusz i Hadrjan, w początkach ery chrześcjańskiej pisał nieszczęśliwy król wandalów Galimer i bohaterski władca gotów Teja. W wiekach średnich należeli do lepszych trubadurów cesarze niemieccy: Henryk VI-ty, Fryderyk II-gi i tegoż synowie: Manfred, Enzio i Konradin. Później nie sromali się pióra cesarz Maks, król Francji Franciszek I-szy i jego siostra Małgorzata z Nawarry. W czasach nowszych ubiegali się o laury literackie: Juljusz brunszwicki, Fryderyk II-gi pruski, Ludwik I-szy bawarski, a w najnowszych pracują na tem polu: Oskar szwedzki, Carmen Sylva, królowa rumuńska, i ks. Mikołaj czarnogórski.

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* dwie pierwsze z porządku depesze oznaczone zostały przez pomyłkę jako *„Tel. spec. Aj. półn."*, podczas gdy są to *„Telegramy prywatne Kur. warsz."*

— W dniu dzisiejszym, jako siódmym ciągnienia 5-ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 14861 wygrał rs. 15,000 u kolektorki Bułakowskiej w Warszawie, nr 8543 rs. 2,000 u kolektora Hertza w Warszawie, nr 23137 rs. 2,000 u kolektora Landsztejna w Warszawie, nr 14009 rs. 1,000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 17190 rs. 1,000 u kolektorki Rembalskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Karolina z Kowalskich **Kamocka**, wdowa, po b. sędzi trybunału w Kielcach, przeżywszy lat 84, po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 14-ym grudnia 1886 roku zasnęła w Bogu. Bolesnym ciosem dotknięte, córki, synowe, zięć, wnuki i prawnuczek, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 17-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski do tymczasowego grobu. 2—4285

† W dniu 17-ym grudnia, t. j. w piątek w kościele parafjalnym M. B. Loretańskiej na Pradze, o godzinie **10-ej** zrana odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Radziszewskiego**, emeryta, zmarłego w dniu 7-ym grudnia r. b., którego zwłoki złożone zostały na wieczny spoczynek na miejscowym cmentarzu w Brunie, na które pobożnych wiernych zaprasza się. 2—4254

† W piątek, to jest dnia 17-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Milberg,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **10-ej** zrana, na które żona i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4292—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrządku wyprowadzenia zwłok ś. p. męża mego Ludwika **Pepłowskiego,** b. sekwestratora powiatu skierniewickiego, na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać." — **Aniela Pepłowska.** —4280

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nareszcie, powiadają *Petersburskija wiedomosti*, jesteśmy w możności wyjaśnienia sobie kwestji okólnika tureckiego, który był powodem najstraszniejszej gmatwaniny pogłosek i wieści. Okólnik Porty proponuje mocarstwom zgodzenie się na kandydaturę ks. Mingrelskiego i ofiaruje pomoc Turcji w przeprowadzeniu tej kandydatury. Współdziałanie mocarstw ma się wyrazić w formie moralnego wpłynięcia na rejencję, w celu skłonienia jej do dobrowolnego ustąpienia. Nowsza historja Europy nie zna chyba momentu równie komicznego jak obecny: mocarstwo, posiadające miljony bagnetów, prosi mocarstwa europejskie o złączenie się z niem, ażeby zbiorowemi staraniami zmódz dwóch „braciszków"—dwudziestosiedmioletniego Stambułowa i Mutkurowa, liczącego lat 30. Naturalnie, że idzie tu o dwóch samozwańców, a bynajmniej nie o opór zainteresowanych gabinetów—inaczej cóżby mogła być za potrzeba zachęcania tak zwanej Europy do oddziaływania przez nacisk moralny (i to jeszcze zbiorowy) na siebie samą? Dla dogodzenia Austrji, nastawającej na ścisłe przestrzeganie traktatów, okólnik proponuje, aby skłonić rejentów do usunięcia się bez użycia siły. Nie byłożby śmiesznem żądać po hr. Kalnokym podobnego samobójstwa. Zresztą dalekim on jest od tej myśli. Przeciwnie, po dwa razy powtórzył delegatom Stambułowa: „jesteście swobodni, pamiętajcie, że jesteście zupełnie swobodni i możecie postępować według własnego uznania i nikt wam nie narzuci swojej woli — my wam za to ręczymy". Oto jakiego rodzaju nacisk moralny gabinet wiedeński stosuje w praktyce względem rejencji, a liczyć na inne współdziałanie ze strony Austrji byłoby jeszcze zawcześnie. Rejenci dawno wygadali sekret swoich inspiratorów: „ustąpimy tylko przed siłą"—odpowiedział Stambułow na uczynioną przez Gadbana effendiego propozycję ustąpienia. Przy dzisiejszym nastroju polityki europejskiej, okólnikowa propozycja może mieć powodzenie jedynie w formie ultimatum. Bo i cóż, w samej rzeczy, odpowiedziały mocarstwa na okólnik Porty? Anglja udała głuchoniemą dlatego aby się doczekać co powie Austrja („Austrja naprzód, my za nią" oto hasło polityki angielskiej, zapowiedziana przez Salisburego w jadalni lorda majora). Włochy nie spuszczając oczu z Anglji, odpowiedziały: „jak inni, tak i my", Austrja objaśniła, że tak jak dawniej „nie zaleca ks. Mingrelskiego" ale „zresztą, tak samo jak inni". Jedne Niemcy wyraziły gotowość „uznania wszelkiego bezpośredniego porozumienia Rosji z Turcją, byleby ono doprowadziło do załatwienia przesilenia". O Francji nie ma mowy. Być może, że nawet się jej nie pytano: wszak bo dotychczas nie ma tam z kim mówić. Czy taki rezultat sondowania nie jest najlepszym dowodem bezskuteczności uprzejmych propozycyj w chwili powszechnego rozdrażnienia. Jeżeli okólnik turecki został zredagowany z czyjejkolwiek podmowy, to widocznie w ten sposób chciano pokazać, jak bezużytecznemi będą wszelkie próby zagodzenia przesilenia bez poważnego pośrednictwa.

Nowoje wremja, oceniając rezultaty osiągnięte przez deputację bułgarską, w szczególności zaś z jej pobytu w Wiedniu, pisze w końcu: „Jeżeli hr Kalnoky uważa za odpowiednie swoim rachunkom politycznym, przedłużyć na czas nieokreślony dzisiejszy stan anarchji w Bułgarji—to działa on zupełnie zgodnie ze swojemi celami, ale jeżeli ten sposób postępowania opiera się na nadziei, że Rosja się zmęczy i ustąpi, to minister spraw zagranicznych cesarza Franciszka-Józefa, grubo się zawiedzie. Rosja w żadnym wypadku nie zgodzi się na inne rozwiązanie gmatwaniny bułgarskiej, prócz takiego jakie sobie nakreśliła. Opierając się na swojem niewątpliwem prawie, wypływającem z traktatu berlińskiego, mając nadto po swojej stronie Portę otomańską, Rosja może spokojnie oczekiwać wypadków, a przy obecnem położeniu kwestji takie wyczekiwanie przedstawia tę niewątpliwą korzyść, że powinno ostatecznie, rychlej czy później, zmusić nietylko Wiedeń ale i Berlin do odsłonięcia krat i ujawnienia całej chwiejności kombinacji politycznej, znanej pod nazwą potrójnego przymierza. Dla Rosji teraz ważniejszą niż kiedykolwiek rzeczą jest odzyskać zupełną swobodę działania na Wschodzie i możliwość otwartego politycznego przeciwdziałania dalszemu rozwielmożnianiu się Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim."

Journal de St. Pétersbourg pisze: „Dzienniki wiedeńskie zamieściły sprawozdanie z audjencji, jaką delegaci sobranja sofijskiego mieli w ambasadzie rosyjskiej. Według naszych informacyj, jedyne oświadczenie, jakie delegatom mogło być zrobionem, było to, że nie mogą być wcale przyjęci w Petersburgu. Co do innych oświadczeń prasy wiedeńskiej, jest rzeczą pewną, że nie pochodzą z ambasady rosyjskiej. Oto jest wszystko co chcieliśmy skonstatować."

Z ostatniej poczty.

Komisja wojskowa parlamentu niemieckiego rozpoczęła we wtorek rozprawy szczegółowe nad projektem znanej nowelli. Richter i Rickert sprzeciwiali się pomnożeniu taboru o 12 kompanij, czego potrzeby dowodził komisarz rządowy, major Haberling. Tenże bronił następnie wobec Richtera pomnożenia artylerji pieszej (fortecznej), która w razie wojny pierwsza wchodzi częstokroć w akcję. Ma ona zresztą równoważyć przyjęte przez francuzów użycie artylerji okrętowej na lądzie. W ogóle co do żadnej formacji wojskowej przedstawiciel rządu nie przystał na zmniejszenie cyfr żądanych.

Z Londynu donoszą, iż tamtejszy poseł turecki Rustem basza odczytał lordowi Iddesleigh nową notę W. Porty, która wobec niepodobieństwa nakłonienia rejencji bułgarskiej do przyjęcia kandydatury ks. Mingrelji, dowodzi konieczności zmuszenia rejentów do dymisji. Prywatnie dodał Rustem basza, że W. Porta skłonną byłaby zatwierdzić każdego innego kandydata, na którego wybór zgodziłyby się mocarstwa i sobranje bułgarskie.

Minister spraw zewnętrznych w Sofji, p. Naczewicz, z powodu przykrej sceny przedpokojowej, która odbyła się w sobotę w jego biurze, upraszał Gadbana baszę, aby odtąd znosił się tylko pisemnie z rządem bułgarskim. Rozdrażnienie Gadbana baszy pochodziło ztąd, że p. Naczewicz odpis noty tureckiej udzielił przedstawicielom mocarstw.

Biuro Reutera zapewnia, iż rząd angielski postanowił zmniejszyć swą armję okupacyjną w Egipcie do 5,000 ludzi, oznaczył zaś siłę zreorganizowanej armji egipskiej na 10,000 ludzi.

W Dublinie zapadł wyrok na Dillona. Trybunał żąda, aby Dillon złożył 1,000 funtów, a dwaj przeżeń wskazani obywatele po 100 funtów kaucji poręczającej, że odtąd będzie wstrzymywał się od szkodliwych dla państwa agitacyj. Jeżeli tego nie uczyni, będzie musiał odsiedzieć sześć miesięcy w więzieniu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 16 go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Klub prawicy (skrajnych konserwatystów; *przyp. red.*) wybrał przewodniczącym swoim hr. Alfreda Potockiego. Deputowani rusińscy zamyślają ponowić w sejmie wniosek większego uwzględnienia ich języka w szkołach średnich Galicji wschodniej.

Berlin 16 go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Niemcy wysyłają okręty „Mewa" i „Hyjena" do Zanzibaru, celem ukarania morderców Juehlkego.

Kopenhaga 16-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Wiadomości dziennikarskie o pomnożeniu floty duńskiej oraz o pobudowaniu fortyfikacyj za subsydja zagranicznych mocarstw są nieprawdziwe. Projektowane są tylko pewne fortyfikacje, a ponieważ potrzebne na ten cel 39 miljonów będą rozłożone na pięć albo siedm lat, to środka tego nie można uważać za przygotowania do wojny.

Bukareszt 16 go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Minister spraw zewnętrznych, Sturdza, udaje się do Wiednia, celem nawiązania przerwanych rokowań o zawarcie nowego traktatu handlowego pomiędzy Austrją i Rumunją.

Petersburg 16-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* Jenerał-gubernator Kaukazu, ks. Dondukow Korsakow, i budowniczy kolei zakaspijskiej, jen. Annenkow, powołani zostali do Petersburga. Powołaniu temu przypisują znaczenie.

Ks. Walerjan Kalinka.

Znakomity pisarz i gorliwy syn kościoła, ś. p. ojciec Walerjan Kalinka, dziś w nocy zawarł powieki snem wiecznym.

Dotkliwa ta strata dla społeczeństwa i nauki odbije się żałobnem echem o wszystkie zakątki kraju naszego.

Jako publicysta i historyk ś. p. Kalinka położył niezatarte zasługi, co prawie spółcześnie z powstawaniem prac jego, należne uznanie we wszystkich sferach myślących mu wyjednały.

Tem większy żal ozwie się na wiadomość o jego zgonie, dożył bowiem zaledwie lat 60, a śmierć wyszła na jego spotkanie w chwili, gdy czerstwy umysłem i zasobny w bogaty materjał archiwalny, do nowych prac się gotował.

Z pochodzenia krakowianin, syn sędziego trybunału, po skończeniu szkół i uniwersytetu w mieście rodzinnem, sposobił się do zajęć prawniczych, które ojciec i dwaj bracia z pożytkiem dla nauki uprawiali.

Umysł pożądliwy pokarmu duchowego szybko ogarnął obszar wiedzy i wskazał sobie ścieżki, jakiemi kroczyć będzie w przyszłości. Młodzieniec na szkolnej ławie zrozumiał już, jak to sam wyznawał, że może być „prawnikiem, ale nie sądownikiem”.

Owocem pierwotnych studjów jego na polu umiejętności społecznych było niepospolite wykształcenie ekonomiczne i zasoby do późniejszych prac, opartych na bogatych materjałach statystycznych i głębokiej obserwacji.

Rzuciwszy karjerę prawniczą, Kalinka, po upadku wolnego miasta Krakowa, wyniósł się do Paryża i tam jako kustosz jednego z największych muzeów prywatnych, znalazł sposobność do pracy nad niedostępnemi dotąd ogółowi źródłami do dziejów naszych, z których później obszerną wysnuł materję pamiętnikową.

Wpływ ks. Jełowickiego i kółko w jakiem pozostawał, a przedewszystkiem głębokie poczucie religijne, powiodły go na stopnie ołtarza, któremu od lat 20 jako gorliwy zakonnik służył. Praca jednak w kościele nie odwiodła go od pióra, przeciwnie, w skupieniu ducha i odosobnieniu Kalinka znalazł nowe podniety i sposobność do podwojenia pracy pisarskiej, co wreszcie podkopało jego siły.

Nie tu miejsce zastanawiać się nad karjerą literacką znakomitego uczonego, możemy bowiem zaledwie rzucić na nią okiem, tak samo jak i niepodobna kreślić nam uwag o jego poglądach, co niedawno jeszcze z powodu pewnego pesymizmu pobudziły do polemiki krytykę historyczną. Dosyć będzie zaznaczyć, że sumienny erudyt przemawiał z dowodami w ręku, co powinnoby zacną tę postać raz na zawsze zasłonić od niesłusznych zarzutów niedostatecznego zgłębienia przeszłości, której ocena niezawsze dla nas wypadła pomyślnie.

Dla łatwiejszego orjentowania się w ogromnym szeregu utworów zmarłego, podzielimy je na trzy kategorje, a mianowicie: prace dziennikarskie, historyczne i religijne. Pierwsze obejmują artykuły w czasopismach i broszury polityczne, które w swoim czasie zwracały na siebie uwagę ogółu, a każde ich ukazanie się znajdowało natychmiastowy odgłos w uznaniu najświatlejszych czytelników kraju naszego.

Rozpoczął stawiać pierwsze kroki swoje Kalinka w redakcji *Czasu*, w której czynny wziął udział. Jednocześnie mając zaledwie 18 lat życia, pracował w obrenym fachu, owocem czego było świetne studjum prawnicze „O Pawle Szczerbicu”, drukowane w *Orędowniku*. Jego krytyki o dziełach Mączyńskiego i Sawickiego w *Przyjacielu ludu* za rok 1845-ty świadczyły o wysokim zmyśle krytycznym swojego autora. Artykuł artystyczny „O chrzcielnicach” był błyskiem zapowiadającym, że kiedyś jego twórca w powołaniu kapłańskiem szukać będzie przyszłości.

W r. 1847-ym ś. p. Walerjan odbył podróż po Holandji, poczem opisał ją w dziennikach z takim gustem i humorem, że tylko Gutzkowa w tym samym przedmiocie studjum, z utworem tym iść może w parze. *Przegląd poznański* w r. 1850-ym umieścił szereg jego artykułów o sztuce. Z książek, w zakresie publicystycznym wydanych, najznakomitszą jest „Galicja i Kraków“ (1858), w swoim czasie bardzo popularna i na język niemiecki tłumaczona; „Historja pożaru m. Krąkowa“ (1858), „Korespondencje“ (1848), „Listy o Krakowie“ (pod pseudonimem Pacławskiego, 1850), „Polityka dworu austrjackiego“, broszurka która objęła szereg jego odczytów, mianych w r. 1872-ym w sali Towarzystwa naukowego; „Przegrana Francji“, książeczka cenna ze względu na bystry rzut oka i wyborne ujęcie wypadków współczesnych.

Na polu prac historycznych wymieniamy: „Jaką była dawniej Polska”, „Żywot Tyszkiewicza”, „Krytyka dziejów Bobrzyńskiego”. Koroną jednakże dzieł jego, dotyczących naszej przeszłości, są: „Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta” i „Sejm czteroletni”. Dwa te utwory są wykładnikiem talentu i uczoności Kalinki. Zajął on w nich bezwzględne, surowe stanowisko zimnego obserwatora i wsparty na źródłach z pierwszej ręki, kreśli bolesne karty niedawnej chwili, co nad całem społeczeństwem zawisła. Rozumna, chłodna analiza faktów, obfity materjał pozytywny, a przedewszystkiem jasny, śmiały wykład, zalecają te książki pomnikowe, o których dotąd jeszcze krytyka ostatnich słów nie wyrzekła. Tu również wymienić należy wyborny przekład Kobierzyckiego „Panowanie Władysława IV-go” oraz artykuł w *Bibljotece warszawskiej*, gdzie podał wiadomość o materjałach do historji polskiej, znajdujących się w zbiorach paryskich. W manuskrypcie pozostała rozprawa „O stosunkach międzynarodowych Polski w XVI stuleciu”.

Ostatnia kategorja jest najmniej bogatą; prócz artykułów zawartych w *Przeglądzie lwowskim*, drukował: „Najświętsza Panna w Gerczwałdzie” dwa wydania, „Męczeństwo św. Stanisława” odczyt w Akademji umiejętności; tłumaczył „Kościół i cywilizacja” skreślone przez Ojca św. Wreszcie jego zasługą było wydanie wyczerpanej „Literatury” Łukaszewicza, którą z pożytkiem dla młodzieży od prądów racjonalistowskich oczyścił i znakomicie rozszerzył. Wyborny kaznodzieja, pobyt swój we Lwowie zaznaczył wymową i prawdziwie kapłańską gorliwością. Polemiki z ostatniej epoki w sprawach kościelnych drukował pod pseudonymem Mazura.

W pobieżnym rysie niniejszym nie można ująć nawet w szkicu zasług naukowych Kalinki; ciekawych pracy tego niepospolitego pisarza i kapłana odsyłamy do specjalnych w tym przedmiocie studjów, skreślonych przed dwoma laty przez Pawła Popiela i ks. Stanisława Załęskiego.

Z sądów.

Jak się prowadzą interesa.

Przez dwa dni toczyła się w sądzie okręgowym sprawa o tajne pędzenie wódki, która ściągnęła do sali sądowej liczną publiczność i wzbudziła z różnych powodów żywe zainteresowanie. Fakt sam nie zwróciłby może uwagi i nie uważalibyśmy za potrzebne na tem miejscu go notować, gdyby nie towarzyszące wytoczeniu procesu okoliczności i moralna charakterystyka sprawy.

Według aktu oskarżenia, początek procesu sięga roku zeszłego. W maju t. r. wójt gminy Czyste otrzymał wiadomość, że we wsi Wola, w domu włościanina Brojczewskiego, znajduje się tajna gorzelnia.

Rozwinięto śledztwo i stwierdzono, że gorzelnia istniała w mieszkaniu, wynajętem przez Abrama Złotołowa, który też sam zajmował się pędzeniem wódki. Ponieważ fakt utrzymywania gorzelni trudno było ukryć przed oczyma ludzkiemi, Złotołow głosił wszędzie, że w mieszkaniu swem fabrykuje mydło.

Razem z Złotołowem uczestniczył w zawarciu kontraktu z gospodarzem domu i przyjmował udział w fabrykacji Szmul Kapłan, co do którego znaleziono silne dość poszlaki. Po wytoczeniu śledztwa Kapłan znikł i Złotołow sam zasiadł na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy, po zbadaniu okoliczności sprawy, skazał go w styczniu r. b. na dwa miesiące wieży i karę pieniężną w ilości 6,500 rs. Już po odsiedzeniu przez niego tej kary, Kapłan został przytrzymany i oddany pod sąd.

W objaśnieniu, złożonem przed sędzią śledczym, zwalił on całą odpowiedzialność na Eljasza i Cywję Finkelblechów, sam zaś przyznał się tylko do tego, że nie doniósł o istnieniu gorzelni, jakkolwiek fakt ten był mu wiadomym. Mieszkanie na gorzelnię wynajmował on razem z Złotołowem na prośbę Finkelblechów, którzy dawali pieniądze na prowadzenie interesu i pośredniczyli w sprzedaży wyprodukowanej wódki.

Odkrycie to potwierdził i Złotołow. Znaleźli się wnet i świadkowie, którzy widzieli lub słyszeli, że Finkelblech przychodził sam lub z żoną do gorzelni, że oboje sprzedawali wódkę i kupowali przyrządy potrzebne do fabrykacji. Zeznania te posłużyły za materjał do zbudowania aktu oskarżenia i stawienia Finkelblechów przed sądem.

Tymczasem na posiedzeniu sądu okręgowego sprawa przybrała nieoczekiwany obrót i z zeznań świadków wyszły na jaw okoliczności, które rozproszyły lub znacznie osłabiły wartość zdobytych na śledztwie pierwiastkowem poszlak.

W rezultacie sąd okręgowy Finkelblechów uwolnił, i skazał tylko Kapłana na rok i dwa miesiące wieży oraz karę pieniężną około 6,500 rs. Okoliczności, o jakich wspomnieliśmy wyżej, ujawnione przez świadków, wyświetliły, że reżyserem i prawdopodobnie uczestnikiem całej afery był jeden z pokątnych doradców, mający dość liczną klijentelę w sądach pokoju.

Przedewszystkiem żaden z powołanych w akcie oskarżenia świadków nie potwierdził zarzutów, stawianych przeciwko Finkelblechom. W tym punkcie wszyscy zeznawali sprzecznie z protokółami śledztwa pierwiastkowego.

Natomiast wielu z pomiędzy nich przyznało się do bliższych lub dalszych stosunków z obrońcą prywatnym, Isajem Kacanem, którego jeden ze świadków nazwał nawet „swoim rodakiem”. W ogóle z wynurzeń tych ludzi łatwo było domyśleć się jakiejś zakulisowej intrygi.

Wyraźne światło na charakter afery rzuciło zeznanie Aspersztejna, który oświadczył wprost, że słyszał z ust Kacana te słowa: „Jak wpakowałem Finkelblechów, tak też ich mogę uratować, byle mi tylko zapłacili moją sumę”.

Ostatnie słowa wymagają pewnego wyjaśnienia. Na jednej z nieruchomości za rogatkami wolskiemi, Kacan miał sumę hypoteczną około 1900 rs. Po sprzedaży drogą licytacji publicznej tej nieruchomości, przyczem nabywcami zostali Finkelblechowie, Kacan spadł ze swoją sumą, gdyż postąpiony na licytacji szacunek był niewystarczający na pokrycie niższych numerów hypotecznych.

Zagrożony zupełną utratą swych pieniędzy, Kacan uderzył naprzód do Finkelblechów z moralnej strony, a następnie starał się podziałać na nich groźbami. Kiedy i ten środek zawiódł, rozpoczęły się machinacje, mające na celu wplątanie Finkelblechów w sprawę Kapłana i Złotołowa.

Tak przedstawili sprawę Finkelblechowie, a słuszność nakazuje wyznać, że z wyjątkiem jedynego świadka Jozefsona, 60-letniego starca, który w księgach ludności zameldowany został jako mieszkający „przy rodzicach”, wszyscy mniej lub więcej stanowczo szczegóły te potwierdzili.

Postępowanie p. Kacana i jego wspólników znalazło należne mu określenie w mowie adw. przys. Pepłowskiego, który bronił Finkelblechów. „Są czyny, zaczął mówca, dla których w kodeksie karnym, u nas obowiązującym, nie ma jeszcze nazwy. Do takich należy używanie groźby i postrachu, w celu zmuszenia do jakiegoś czynu. Ofiarą takiej właśnie manipulacji padli Finkelblechowie. Reżyserem afery była osobistość, która dla ocalenia swej sumy posunęła się do czynu, zwanego w kodeksie karnym francuskim szantażem.”

Uzasadniając to twierdzenie, obrońca wykazywał nicość poszlak przeciwko Finkelblechom i wyłożył jak na dłoni stosunek do tej sprawy zakulisowych działaczy. Rezultat obrony, jakeśmy rzekli wyżej, wypadł dla oskarżonych pomyślnie i cała z takim trudem wzniesiona budowa runęła pod działaniem jasności i prawdy. *E. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z czytelniczek.*—W której części Ameryki leży miasto Lampa nie wiemy i o mieście takiem nie słyszeliśmy. Być bardzo może, iż szukać go należy w rzeczypospolitej omyłek drukarskich.

— *Wychowańcowi szkoły technicznej.*—Być może, iż złe istnieje rzeczywiście, ale nie podpisując się ani nie wymieniając kolei, o której mowa, nie dał nam pan możności sprawdzenia faktu.

— *Kamieniowi.*— Uwagi słuszne, chociaż większej części wytkniętych błędów nie znalazł pan niezawodnie w naszem piśmie. O kwestji tej pisaliśmy obszernie w artykule p. n. „Groch na ścianę” (nr. 205*b*—208b *Kurjera* z r. b.)

— *Myosotis.*—Wierszyki są dosyć zgrabne i można je zaprodukować w towarzystwie, ale wartości literackiej nie mają. „Prośba” stanowi wyjątek, bo nie wypada przyznawać się w towarzystwie do takich pragnień, jakie tam są wyrażone, chociaż piszący te słowa w nieograniczonej wyrozumiałości na słabości ludzkiej natury ma dla nich czasem współczucie. *A propos...* widocznie pani ze swego kalendarza kartkowego zdziera po parę kartek na dzień, gdyż list otrzymaliśmy na kilka dni przed wyrażoną na nim datą.

— *Panu R. P. w Cz.*— Wiadomości dość szczegółowe podawaliśmy w swoim czasie, skoro jednak, jak list pański dowodzi, uszły one uwagi niektórych naszych czytelników, powtarzamy je na tem miejscu. Rok temu odbył się w Rzymie trzeci z kolei kongres penitencjarny (pierwszy był w Londynie, drugi w Sztokholmie). Pisma nasze doniosły o nim w czasie właściwym, polityczne wszakże wypadki ówczesne gdzieindziej zwracały uwagę, spokojne więc narady w wiecznem mieście mniej głośnem na razie rozeszły się echem. Dla nas ten kongres tem większy budził interes, że zaszczytne na nim miejsce znalazło nasze Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych i jego zakład poprawy małoletnich przestępców w Studzieńcu. Przedstawicielem Towarzystwa na kongresie był członek komitetu p. A. Moldenhawer. Jednocześnie Towarzystwo wysłało wyroby wychowańców Studzieńca, jego plany, ustawy, fotogramy, ubrania chłopców, model ich łóżka i t. p. Szczegółowe sprawozdanie z delegacji p. Moldenhawera, o ile nam wiadomo, ma być zamieszczone w Roczniku Towarzystwa. O medalu przez Towarzystwo otrzymanym wspomnieliśmy już w nrze 316-ym. Medal ten jest znacznej wielkości, z bronzu, nader dokładnie i misternie odlany, ma z jednej strony popiersie króla Humberta z podpisem u dołu: *De re carceraria undecumque gentium oratorum conventus*, z drugiej dwie figury alegoryczne z napisem po bokach *Justitia et Caritas osculatae sunt*, a nad niemi wyryty napis z błędną nazwą miejscowości: *Soc. Coloniae agric. Stoadzenetz.* Takiż medal i, niestety, także z błędem w swojem nazwisku, otrzymał p. A. Moldenhawer. Nadmienić winniśmy, iż oprócz zaszczytnych wzmianek o Studzieńcu w przemówieniach członków kongresu, już po kongresie p. Lasziò, delegat węgierski, zażądał od p. Moldenhawera planów i kosztorysów domków studzienieckich, ustaw i opisu systematu wychowania, oświadczając, iż zamierza wziąć je za wzór przy urządzaniu podobnej instytucji w swoim kraju. Osada rolna w Studzieńcu jest zatem zakładem, którym słusznie chlubić się możemy przed Europą i którego dalszy rozwój wytrwale popierać powinniśmy.

— *Panu F. w Ch., pod Łodzią.*—Zapytującemu szło o roczniki przynajmniej o 40 lat dawniejsze.

GIEŁDA.

Warszawa d. 16-go grudnia 1886 r.

Wczorajsza zwyżka kursu rubli w Berlinie o całą markę za 100 rs., nie mogła pozostać bez wpływu na giełdę warszawską. Usposobienie tej było słabe. Że jednak szacowanie poranne nie poparły tego kierunku i wyżej 189.75 nie dosięgły, przeto dążność ta nie rozwinęła się i przez cały ciąg trwania czynności giełdowych płacono kursa mniej więcej jednakowo. Notowania do gatunku papieru lub wartości podaży.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** 53 żądano i płacono jak się dało 52.87 $^1/_2$, 52 90, 52.92 $^1/_2$, 52.95; długoterminowe wcale nie były w obrocie.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowych drobne ilości po 52.80 kupowano.

Na **Londyn** 10.72 żądano i 10.69 — potem 10.71 płacono.

Na Paryż 42.65, płacono 42.50 i 42.55 w małych sumach.

Na Wiedeń 85.80, żądano bez tranzakcyj.

Ogół obrotów bardzo mały.

Papiery bez zmiany i bez ruchu.

Listy likwidacyjne 94.25 i 93.60.

Pożyczka wschodnia 98.50 nominalnie — tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100.70 za I, II, III i IV, 99.80 za V w żądaniu, płacono I po 100.45, 100 50 i 100.55 — za kilkanaście tysięcy po 100.50 sprzedano. Serja V 99.55, 99.65 i 99.70 — również po przeciętnym kursie największe tranzakcje, które jednak nie przechodziły paru tysięcy rubli.

Listy miejskie 99.60, 98.50, 98.25 i 98.30, za III i IV 98.20 i 98.30 podobno płacono, chociaż wiemy o bezskutecznych ofiarowaniach po 98.20.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.25, 95.25 i 95.

Godzina 12. Usposobienie mocne bardzo. Kursa wedle gatunku papierów niezmienione. *J. Wl.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 16-go grudnia 1886. go r.

Wczorajsza wstrzemięźliwość bardzo chwilowo się tylko utrzymała, gdyż dziś, pomimo dostaw dosyć obfitych, ceny utrzymać się zdołały, popyt był dobry i nawet wyższe gatunki zboża osiągały też ceny wyższe.

Gatunki wyborowe są poszukiwane, łatwe do umieszczenia, podczas gdy słabsze niełatwo znajdują nabywców.

Pszenicy ofiarowano 900 korcy tak osią jak z próbek.

Kupowano chętnie i płacono wyborową 7.20 do 7.35.

Białą dobrą 6.95 do 7.05, niższą nieco 6.75 do 6.95 płacono.

Żyta 600 korcy.

Wyborowe płacono 5, 5.20 do 5.70 za wyborowe, średnie 4.90 do 4.95.

Jęczmienia dobrego 100 korcy po 4.20 oddać chciano, do tranzakcji nie doszło.

Owsa 300 korcy dostawiono.

Gatunek w ogóle niższy, ceny też płacono 2 60 do 2.75 i 2 85.

Grochu 100 korcy, nie znalazło odbiorcy.

Siana i słomy sprzedaż zaledwie detaliczna. *J. Wl.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisów ś. p. księdza Franciszka Bohomolca, Franciszka Nakwaskiego, Józefa Krzyżanowskiego, Rozalji Fontana, Karoliny Kuczakiewicz, Klary Pawłosiewicz, Bronisława Krzyżanowskiego, Franciszka Antoniego Welke, księdza Grzegorza Wyrzykowskiego, Aleksandra Rożyńskiego i księdza biskupa Dekerta, dnia 7 (19) marca 1887 roku przypadają do rozdziału pomiędzy biednych wstydzących się żebrać wsparcia, a mianowicie:

14 wsparć po rs. 54 każde, rs. 756, 49 wsparć po rs. 13 kop. 50, rs. 661 kop. 50 i jedno wsparcie w sumie rs. 9 kop. 23.

Razem 64 wsparć w sumie 1426 rs. kop. 73.

Osoby pragnące ubiegać się o pozyskanie takich wsparć, winny najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej, bez żadnych dowodów, lecz z dokładnem wskazaniem miejsca swego zamieszkania w Warszawie.

Tylko krewni ś. p. Rozalji Fontana lub jej męża o ile nie skorzystali jeszcze z jej zapisu, winni przy podaniu przedstawić:

1) dowody usprawiedliwiające ich pokrewieństwo z zapisodawczynią lub z jej mężem,—i

2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez policję o ich ubóstwie i moralnem prowadzeniu się.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Leona Lewenberga, bankiera warszawskiego, w roku przyszłym 1887-ym w miesiącu marcu będzie do przyznania:

a) rs. 200 tytułem posagu dla biednej panny izraelitki, krewnej zapisodawcy lub też pierwszej żony jego, — i

b) wsparcia z ogólnej sumy rs. 1050 dla biednych izraelitów, krewnych zapisodawcy lub też pierwszej żony jego.

Osoby pragnące się ubiegać o pozyskanie posagu lub wsparcia, winny najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) dowód na pokrewieństwo z zapisodawcą lub też pierwszą jego żoną;

2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną, o tem że kandydat lub kandydatka są ubodzy i moralnie się prowadzą, z objaśnieniem co do kandydatek na posag, że są niezamężne i nie wdowy,—i

3) kandydatki na posag metryki swego urodzenia.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Bal maskowy” (występ pana Warmuta). Jutro: „Arrja i Messalina” tragedja.—*Rozmaitości.* Dziś: „Sidła” i „Oj młody, młody!”. Jutro: „Wicek i Wacek”.—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Nanon”. Jutro: „Gasparone”.— *Buff.* Przedwienie trupy niemieckiej „Schulamis”.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla pp. prenumeratorów na prowincji, dołącza się prospekt ***Biesiady literackiej.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53 —	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10 77	—.—
Paryż 100 franków " "	42 65	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.70	—.—
" " " m.	100.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.60	—.—
" " " II	98.50	—.—
" " " III	98 25	—.—
" " " IV	98 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
" " " małe	93.60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.50	—.—
II " " rs. 100	98.50	—.—
III " " rs. 100	98 50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 229¾
Od Listów z. m. Warszawy kop 99
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59½
Od Listów likwidacyjnych kop. 15¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 83

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	675	—
" " biała . . .	—	—	695	705
" " wyborowa .	—	—	720	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	520
" średnie	—	—	490	495
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	420
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 16-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
" garniec rs. 2 kop. 60

WDOWY M. A. POPOWA

oczyszczone (czyste), od 57 do 77 kop. wódki, nalewki, likiery od 55 kop. do rs. 3; naczynia przyjmujemy na powrót po 5 kop. but., 3 kop. pół butelki.

Wina zagraniczne
z piwnic Angielskich,
C. Levé z Moskwy

przeważnie polecamy

Medoc, Sauternes i Xérés

po rs. 1 kop. 15.

Z południowych brzegów Krymu

Kaukazkie, Greckie i Węgierskie

WINA

wystałe w piwnicach i rozlane w butelki na wyłączne nasze zamówienie: Bordo, Rysling kop. 55, kachetyńskie kop. 65, Margo, Soterne, Muskat kop. 75, Lafitte Madera kop. 90, Węgierskie po 1 i rs. 1 kop. 50.

N. P. ŁANINA,

Szampańskie od rs. 1 kop. 10, do rs. 2 kop. 50.

Demi sec i różowe à la Cliquot, które nie ustępują zagranicznym markom.

Wody z jagód i owoców

duża butelka 50 kop., pół but. 15 i 18 kop.

ŚWIECE NEWSKIE

po rs. 9 kop. 15 za pud.

WYROBY CUKIERNICZE
LANDRYNA i EINEMA.
KARTY fabryki rządowej.

Handlującym rabat 8%.

Kawior prasowany

w puszkach blaszanych po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 ko. 60.

Opakowanie towarów, dostawę na dworce D. Ż. i po mieście, przyjmujemy na swój koszt. 2412R

SKŁADY
B. Perłowa i Synów
Nalewki Nr 12,
Nowy-Świat Nr 33.

WAŻNE DLA GOSPODYŃ.
TANI TARG

przy rogu ulic Oboźnej i Browarnej, sprzedajemy podług następujących cen

MIĘSO:

Wołowe 1-a krzyżowa,	od	9	do	11 kop.	f.
„ polędwica,	„	17	„	18 „	f.
Cielęcina	„	10	„	12 „	f.
Wieprzowina	„	9	„	11 „	f.
„ Schab,	„	13	—	„	f.
„ Słonina,	„	14	—	„	f.
„ Sadło solone	„	14	„	15 „	f.

Mięso świeże i w doborowym gatunku.

Jatki otwarte do godziny 7 wieczór.

Tamże dostać można najtaniej ryb żywych i śniętych świeżych. Wszelkich innych produktów kupić można taniej niż na innych targach. 2440

!!Na Gwiazdkę!!

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność m. Częstochowy i okoliczną, że na nadchodzące Święta przygotowałem znaczny **wybór biżuterji złotej i srebrnej,** oraz **zegarków** złotych i srebrnych, pierwszorzędnych fabryk, po bardzo przystępnych cenach.—Z czem polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności

z poważaniem

A. H. Grünman,

jubiler w Częstochowie, **2 aleja № 45,** obok cukierni Poziego. 2480R

OGRODNIKA

kto potrzebuje od Nowego-Roku w dużym majątku czy to w Królestwie lub nawet w odleglejszych stronach Cesarstwa jako bezdzietny i w sile wieku, rekomenduje się człowieka, że nie on ale o niego starać się potrzeba, tak chlubnie ze swego zadania wywiązać się może, pilny trzeźwy i zna ogrodnictwo. Nadto w danych razach w zastępstwie jako rzetelny, zdolny do administracji budowy domów; dla poprawienia bytu z dotychczasowego miejsca, szuka zmiany.—Wiadomość: Hoża № 14, mieszk. 9 lub adres zostawić. 2439

Skład Fortepianów i Pianin

K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 29, wprost **Jasnej, Pianino** prawie fabryki zagranicznej, za przystępną cenę do sprzedania, oraz znaczny wybór **instrumentów** nowych i używanych do sprzedania lub wynajęcia. 2429

Sprzedaż hurtowa
Lalek i Korpusów,

najpiękniejszych zagranicznych wzorów, nietłukących się a najtańszych.

Marjusz Różycki,

ul. Złota № 34, mieszk. 37.

Od godz. 9-ej—2-ej i od 4-ej—6-ej po południu. 2419

W dniu 14 b. m., jadąc tramwajem z kolei Wiedeńskiej, SKRADZIONO mi pugilares z następującemi papierami: dowód wydany przez kantor Warszawskiego Banku za № 679/86, na złożone 7 worków wełny, różne weksle, notatki i paszport wydany przez Policmajstra m. Kalisza na imię moje, oraz 15 rubli gotowizną.—Uprzedzam więc, aby nikt z powyższych dokumentów nie korzystał, takowy wrazie znalezienia, uprasza się oddać do hotelu Londyńskiego, przy ulicy Nalewki № 21—27, do kantoru, za nagrodą.

2386 **Moszek Krull.**

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy postanowienia Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury z d. 20 Czerwca roku bieżącego za № 17685, w Poniedziałek następny t. j. dnia 8 (20) Grudnia, o godzinie 11 zrana na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji jest rozlokowanym, sprzedawać się będą nieużyteczne namioty obozowe oficerskie i żołnierskie, oraz szmaty od tychże namiotów **używanych podczas obozowania** w roku 1885, tudzież akta Kancelaryjne, do nieważnienia przeznaczone. 2471r

---

Na Gwiazdkę

jeszcze kilkanaście sztuk

Mappy Poglądowej

jest do sprzedania. — Ulica Śliska № 27, u Paradzińskiej. 2438

KLOZETY

pokojowe bezwonne do proszku dezinfekcyjnego, najnowszego systemu grzebieniowego, wynalazku **Kolbińskiego,** gwarantowanej dobroci.—Dostać można: u Kolbińskiego ślusarza, Mokotowska № 49 róg Wilczej, w Fabryce Stolarskiej, Prosta № 38; w Sklepie Mrozińskiego, Nowy-Świat № 4; po cenach fabrycznych, polliturowany rs. 18. lakierowany rs. 5 (i dziecinne). 2442

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego,
przy ulicy Grzybowskiej № 41,

obecnie zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przyjmuje się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, a także posiada wielki zapas Mebli gotowych, jako to: Szafy ozdobne i skromniejsze, dębowe, orzechowe i machoniowe, Kredensy dębowe stylowe, Łóżka, Toalety, Garnitury do salonu, Szeslongi, Otomany, Materace do łóżek na sprężynach, które sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej, z czem poleca się

2426 **JAN DRZYMULSKI.**

Bazar Szkolny
Wł. Holewińskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedm. № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

posiada:

najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze podarki na gwiazdkę dla młodzieży: szynele: mundury, bluzy, spodnie, paski, czapki, tornistry, baszłyki, farby w pudełkach, kałamarze, rejsceigi.

Kolendy w eleganckich pudełkach, po rs. 1 kop. 20 i drożej.

Książki ozdobne gwiazdkowe i ogromny wybór zabawek pedagogicznych i gier towarzyskich po cenach katalogowych. 2463r

Kantor Wynajmu Karet i Powozów, Karetek Kolejowych i jednokonnych Remizowych.

Plac Warecki № 18,

podaje do wiadomości, że wynajmuje Omnibusy cztero-osobowe, z galerją na rzeczy, na wszystkie odchodzące i przychodzące pociągi.

Cena za kurs rs. 2.

Na niniejsze udogodnienie zwraca się uwagę właścicieli Hoteli.

Telefonu № 75. 2144

Świeże Tytonie Tureckie

nadesłała **nowa Fabryka Tabaczna**

Br. D. M. Ilik w Charkowie,

do składu tabacznego pod firmą

„ODESSA"

JÓZEFA KAPŁANOWSKIEGO,
ulica Wierzbowa № 5, wprost Teatrów. 2323R

Dr. G. WERDNIG
Wiedeń, Wallfisch gasse, 13

ordynuje w językach: niemieckim, francuzkim i włoskim, od godziny 1-ej do 2-ej po południu. 2092R

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 2375R

SYNDYCY TYMCZASOWI massy upadłości Emila Kincla właściciela firmy handlowej «Stefan Dobrycz i Comp.»,

ogłaszają, iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1886 r., sprzedane będą przez publiczną licytację, ruchomości rzeczonej upadłej massy, a mianowicie: d. 2 (14), 3 (15), 4 (16) Grudnia 1886 r., o godzinie 12-ej po południu, w sklepie pod firmą „Romuald Piasecki„, pod № 89 przy ul. Krakowskie-Przedmieście, towary kolonialne i urządzenie sklepowe.

Dnia 5 (17) i 8 (20) Grudnia o godzinie 12 w południe w podwórzu domu pod № 16 przy ulicy Marjensztadt, towary kolonjalne, wóz, chomonta, beczki, skrzynki i inne przedmioty.

Dnia 9 (21) i 10 (22) Grudnia o godzinie 12 w południe w mieszkaniu zmarłego Emila Kincla pod № 87 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 2-em piętrze, meble, bielizna, garderoba, książki, sprzęty domowe, broń i inne przedmioty, pragnący kupić broń powinien złożyć bilet na prawo posiadania takowej.

Dnia 11 (23) Grudnia 1886 r. o godz. 12 w południe w mieszkaniu subjektów rzeczonej firmy pod № 97 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, meble.

Kupujący obowiązani niezwłocznie zabierać kupione przedmioty.

2438R **Józef Karpiński, Emil Zejn.**

Do Zakładu

F. BARDET,

Senatorska № 472,

RÓŻE, KAMELJE

i inne kwiaty południowe nadchodzą codziennie w świeżych transportach, po nader przystępnych cenach. 2399R

Tanio do sprzedania 2405

Biurko damskie

z foteli kiem, dwa lustra z konsolami, szafka do książek i stolik okrągły czarny. Wiadomość na Pradze w domu b. szkoły podoficerów w mieszkaniu Kapitana Cwietichina.

32. SENATORSKA 32,
(wprost kościoła),

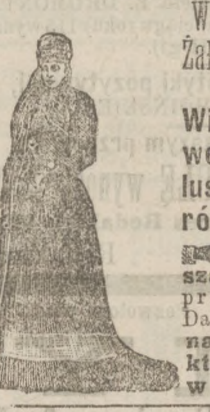

Warszawski Magazyn Żałobny i Pogrzebowy,

poleca:

Wielki wybór gotowej Żałoby, Kapeluszy, Woali i Ubiorów pośmiertnych.

Firma powyższa uznaną została przez arystokratyczne Damy, **za najlepszy, najtańszy i najpunktualniejszy zakład w Warszawie.** 1833R

Kareta podwójna paryzka

prawie nowa,

Sanki poczwórne,

amerykańskie, oraz

Sanki petersburskie i Cztery Chomonta

z żółtemi brązami, do sprzedania w fabryce powozów

Romanowskiego,

Królewska № 23. 2274

NOWA

Fabryka Gorsetów
JOANNA,

Nowy-Świat dom p. Karpaczewskiego № 38, wyrabiam gorsety z doborowych materjałów, podług fasonów Paryzkich, które nadają najpiękniejszy kształt talji, o czem Sz. Panie raczyły się już przekonać, gorsety od rs. 1 kop. 50, prawdziwie fiszbinowe od rs. 3, włosiennicowe od rs. 6, ceny nizkie bo w prywatnym. domu 2149

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH HENRYKA CARA,

Ulica Miodowa Nr 3 i w Pasażu Roeziera,

polecają po cenach zniżonych:

Polonezy na futrze od rs. 28, na wacie od rs. 22, syberynowe od rs. 15.—**Dolmany** na wacie od rs. 18.—**Suknie** wełniane kolorowe i czarne kaszmirowe, ceny o 20% zniżone. **Garnitury futrzane** w wielkim wyborze od rs. 4.

Przyjmuje się **zamówienia** ze swoich jak i powierzonych materjałów.—Zaznacza się specjalność robót futrzanych tak w zręcznym kroju jak i dokładnem wykończeniu. 2414

Na Święta Bożego Narodzenia

HANDEL

L. WRÓBEL

w gmachu Starej Poczty Krak.-Przedmieście Nr 27,

przygotował świeże i wyborowe towary w zakres handlu wchodzące, jak: Towary kolonjalne, rżóne Delikatesy, Wina kaukazkie i krymskie, wielki wybór Pierników, oraz

BAKALJE

mieszane lub pojedyńczo.

Jabłka, Gruszki krajowe i tyrolskią, Pomarańcze, Winogrona, Orzechy różnego gatunku i takowe najuprzejmiej poleca.

2410

NA GWIAZDKĘ

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby

ZŁOTY UL.

Nowo-otworzona pracownia Pierników i wyrobów z miodu,

Nowy-Świat Nr 7.

Kierownik **J. Wakarecy**, pierwszy były założyciel i fabrykant pierników przy

MUZEUM PSZCZELNICZEM. 2402

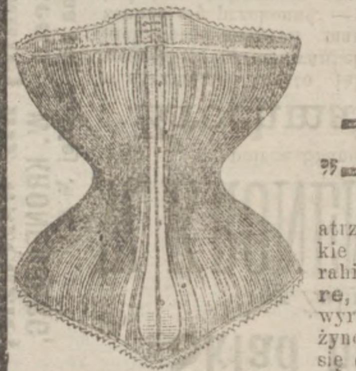

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

otrzymała na sezon zbliżający się **nowe fasony** paryzkie i wiedeńskie, odznaczające się długiemi stanami i wyrabia podług tychże, Gorsety różnokolorowe, **białe, szare, czarne, kremowe i ponsowe.**—Dla osób słabych wyrabia **Gorsety włosiennicowe** z brykielkami sprężynowemi, **Leniuszki i Gorsety** do prostego trzymania się **dla uczennic.** 2451R

Na nadchodzącą Gwiazdkę

Wielki wybór ozdób na Choinkę,

Cukierki w różnych odmianach, jako to:

Karmelki ozdobne, **Szarady**, **Kaczki** złote i srebrne, **Owoce** cukrowe, **Karmelki** paciorki **Royal**, **Słomka** ozdobna, **Rybki** miętowe, **Grzyby**, **Pierniki** wiaziemskie, malinowe, migdałowe, **Pastiła** cesarska, książęca, królewska, sucha i w plastrach, **Marmelada** owocowa i z jagód, **Czekolada** w pudełkach z niespodziankami, **Migdały** smażone, **Orzechy** i **Draże** z likierem, **Bonbonierki**, **Pudełka** ozdobne, **Przybory** do kotyliona, **Ptaki** i zwierzęta papierowe, **Latarki**, **Baloniki**, **Paciorki**, **Lichtarze** różne, **Świece** choinkowe, **Ognie** bengalskie, **Światło-Magnesium**, **Deszcz** złoty i śnieg srebrny; jak niemniej znaczny zapas

TOWARÓW KOLONJALNYCH,

Win Krymskich.

OWOCÓW świeżych: jabłek, gruszek, winogron, pomarańcz, mandarynek, cytryn, poleca

SKŁAD W. J. KRIUKOWA,

Nowy-Swiat № 53. 2482R

Skład Win, Herbaty, Cukru, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Fr. Krupeckiego,

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej,

ma zaszczyt polecić na nadchodzące święta, obfity wybór **WIN WĘGIERSKICH** wytrawnych i słodkich, **francuzkich, hiszpańskich, reńskich, włoskich, likierów** zagranicznych, **WÓDEK** krajowych i **MIODU.**

KONIAK oryginalny, **RUMY, STARKA, PORTER i PIWO** angielskie, oraz wyborowe **BAKALJE** i wszelkie **towary kolonjalne** po cenach zniżonych. 2475R

ZABAWEK

Wyprzedaż

Dla Dzieci,

Magazyn Aleksandra Mrozińskiego „au bon marché"

Nowy-Świat № 4,

poleca **wszelkie wyroby metal. i żelazne** w bardzo wielkim wyborze, a mianowicie: **naczynia kuchenne żelazne, emaljowane, blaszane maszynki** do mięsa, **maszynki benzynowe i naftowe, noże** kuchenne i stołowe, **rądle** miedziane, **żelazka** do prasowania stalowe i mosiężne na węgle i dusze, **młynki do kawy i maszynki kawowe.** — **Łóżka żelazne** od rs 3, **umywalnie** z postumentami od rs. 3 kop. 50. **kubły do wody i węgla, waterklozety** pokojowe, **wanny i sitzbady,** wielki wybór **lamp naft., latarnie** bezpieczeństwa własnego wyrobu, oraz wszelkie inne towary w zakres tegoż handlu wchodzące po cenach nader umiarkowanych.—Na nadchodzący sezon poleca się wielki wybór **łyżew Angielskich i Amerykańskich.** 2483R

!!! BARDZO TANIO !!!

2449R

Najpierwsza w kraju

FABRYKA PIERNIKÓW

bo egzystująca od roku 1823

A. WITTCHEN,

przy ulicy **Przechodniej № 1 nowy,**

poleca się Szan. Publiczności ze znacznym wyborem znanych ze swej dobroci **Pierników.**

Kupującym w większej ilości, udziela się odpowiedni rabat.

SARPINKA

tkana ręcznie,

wykonana na zamówienie przez włościan na warsztatach domowych (nie fabrycznych), w gubernji **Saratowskiej,** według deseni ostatniego sezonu, oddaną będzie na sprzedaż z dniem 15 (27) Stycznia.—Sprzedaż na całe sztuki i arszyny.

Przesyłka do wszystkich miast Państwa Rossyjskiego.

Kompletna kollekcja prób

z cenami i warunkami przesyłki, wysyła się na żądanie w dwóch formach:

Nr 1. W książeczce illustrowanej próbami . . . . . 42 kop.) Markami
Nr 2. W kopercie z wprawionemi próbkami w paczkach 21 „) pocztow.

Dom handlowy „IWAN KUZNIECOW i Syn"

W SARATOWIE. 2481R

Magazyn Bielizny i Skład Płótna

F. ROGOZIŃSKIEJ

ELEKTORALNA № 45, poleca w wielkim wyborze:

Kołdry watowe od rs. 5.50.
Kołdry atłasowe od rs. 8 do 12.
Kołdry jedwabne od rs. 16 do 20.
Torszony, Hafty, Stołowa Bielizna, Chustki webowe i batystowe, oraz przyjmuje się zamówienia ze swoich jak i powierzonych materjałów.

Wszystko po cenach umiarkowanych. 2484R

Nauka i wychowanie.

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20. w nowootworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2398

Buchalterji lekcje udziela z upoważnienia warszawskiego Okręgu naukowego Jan Danilewicz, autor. Mazowiecka 11.

Potrzebna rodowita polka do udzielania 2-ch godzin lekcyj dziennie za pokój, herbatę i obsługę. Wiadomość Świętojańska 23, mieszkania 9, od 6—8 wieczór. 19886

Potrzebny uczeń gimnazjum do ruskiego. Łucka № 6, m. 6, pomiędzy 7 a 8 wieczorem. 20101

Poszukuje się francuzki z dzieckiem lub samej dziewczynki, najmniej dziesięcioletniej, do konwersacji francuzkiej z dziećmi. Tamka 2, skład drzewa. 20111

Posady i prace.

Potrzebną jest panna do domu prywatnego, umiejąca ładnie znaczyć bieliznę. Ul. Twarda 12, 2-e piętro w bramie, m. 4. 19954

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady u rejenta lub adwokata. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. S. U. T. 2880

Kiper zdolny, a zarazem subjekt handlowy, który przez lat 17 sam pracował w jednej z większych piwnic, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chłodna № 32, m. № 15. 19966

Potrzebny jest subjekt katolik do magazynu bławatnego. Oferty składać proszę w administracji Kurjera pod znakiem „Subjekt". 19911

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy damskich od 1-go stycznia. Wiadomość Ogrodowa 25, mieszkania 20. 19942

Osoba muzykalna, wykształcona, potrzebuje zaraz miejsca. Ulica Bednarska № 21 nowy u fryzjera Jankowskiego. 19919

Poszukuje się panny lub wdowy bezdzietnej, lat 30, do usług domowych przy mężczyźnie z śniadaniem i kolacją od 1-go stycznia 1886 r. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod P. J. C. 19415

Do zarządu lasu wakuje posada z pensją 400 rs. kaucja wymagana 750 rs. Oferty kiosk plac Teatralny. 20116

Inteligentne szlifierki potrzebne zaraz do fabryki lalek. Czerniakowska 94. 20071

Potrzebna jest panna uzdolniona w szyciu kapeluszy męzkich, do fabryki kapeluszy Leonarda. Trębacka № 13. 20066

Posadę etatową 400 rs. konduktora inżynierji i budownictwa może dostać zaraz na prowincji kilkoletni praktykant w tym zawodzie. Wiadomość: Hotel Drezdeński, skład nasion, Warszawa. 20060

Potrzebne natychmiast panny do sukien i do staników. Leszno № 10, m. 5. 20084

Potrzebne panny zdolne do staników. Ul. Karmelicka 4 domu i mieszkania. 20100

Osoba posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki i angielski, poszukuje od Nowego Roku korespondencji handlowych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą X. 20080

Potrzebna zaraz sklepowa, fachowa, z kaucją. Kozia hotel Kowieński. 20092

Sklepowej potrzeba zaraz z kaucją do handlu spożywczo-dystrybucyjnego. Wiadomość przy ulicy Zielnej № 26, mieszkania 10. 20114

Potrzebną jest zaraz kucharka młoda i zdolna. Próżna № 7, mieszkania 6, przychodzić o 3-ej. 20110

Panny zaraz potrzebne do staników. Pracownia sukien Mokotowska № 82, mieszkania 31, na dole. 20120

Kucharka do samodzielnego prowadzenia kuchni, osoba starsza, potrzebna zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2901

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 2428

Borówki, agrest, soki. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9 do 1. 2902

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ulica Świętojańska 6/8. u rządcy domu.

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, to jest duży obrus i 6 serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin serwetek deserowych, białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin chustek białych do nosa za kopiejek 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuczka płótna krajowego 30½ łokcia rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Obrusy adamaszkowe, piękne na 6 osób za rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Sześć serwet dużych stołowych adamaszkowych za rs. 1 kop. 10, sprzedaje skład skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczysności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 10 łokci wełny pięknej podwójnej szerokości za rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 20 łokci wełny za rs. 1 kop. 80, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności.

Sztuka creasu pół płótna dobrego, 75 łokci mająca za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w były sklepie żyrardowskim. 19873

Chleb wiejski nadchodzi we wtorki i piątki do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 19882

Garnitur mebli czarny rs. 180, orzechowy 120, 110, 65, szeslongi, sofy, otomany ulica Świętokrzyzka 17. 19890

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredes i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19906

Pianino Elwarta w dobrym stanie tanio, Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże.

Tanio firanki nowe, kanarki, sztuczka materji. Widok 24, m. 15. 19920

Do sprzedania parnik 25-korcowy Hincego, zupełnie nowy. Wiadomość Praga Ząbkowska № 4, mieszk. 1. 19912

Do sprzedania: kozetka, sześć krzesełek i stolik, dwie umywalnie mahoniowe, biurko orzechowe, stoliczek czarny, landszafty olejne, fajans angielski, dywany, serwety i konik na biegunach. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3 codziennie. 19934

Do sprzedania fortepian mahoniowy, o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rubli 65 i maszyna do szycia systemu Wilsona, za rubi 25. Ulica Leszno № 79, m. 5. Obejrzeć można od godziny 12 do 5-ej wieczorem. 19935

Maszyna do pończoch, w dobrym stanie, tanio do sprzedania, w składzie maszyn pana Kielesińskiego, Świętokrzyzka № 11.

Garnitur mebli mahoniowych simlerowskiej roboty, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 6, w mleczarni. 2879

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 2850

Do sprzedania kredens, krzesła i stół dębowe' szeslong, szafa, serwantka, firanki, gzymsy, łóżko. Sienna 13. m. 52. 19928

Do sprzedania dwie lampy gazowe o jednym i dwóch płomieniach, zegar paryzki tygodniowy, wystawa oszklona ładna i znaki do magazynu mód. Plac Św. Aleksandra № 2, w dystrybucji. 19924

Meble dębowe i orzechowe. bardzo dobrej roboty w zakładzie stolarskim. Świętokrzyzka № 31. 19512

Szafy rozbierane do sukien, łóżka droższe i tańsze, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 19718

Kareta dwuosobowa, kocz czteroosobowy i faeton do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2. 19617

Powozy używane, lando poczwórne nieodnawiane, cena rs. 300, 2 faetony zdatne na wieś i miasto oraz amerykan z 3-ma siedzeniami na 6 osób, cena przystępna. Świętokrzyzka, wprost Jasnej № 29, Burzyński.

Sprzedaję szafy, łóżka orzechowe, także mały warsztacik stolarski, u stolarza, ul. Chmielna № 16 nowy. 19461

Fortepiany: Bechstejna, Małeckiego, Kralla, Hoffera, i t. d. 250—700, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 19745

Futra i garderobę damską tanio sprzedaje fabryka pończoch, Marszałkowska 139.

Salopa futrzana, obłożona czarnemi szopami do sprzedania. Dworzec warsz.-wiedeński, pierwsza sień od Marszałkowskiej, 1-e piętro, u woźnego Wasilewskiego. 19856

Fortepian elegancki, garnitur mebli, lustro z konsolą, wszystko czarne, lampa wazonowa, różowa do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 19746

Fortepian krótki o 6½ oktawach za rs. 75, fortepian 7 oktaw za rs. 185. Długa № 28, mieszkania 21. 19899

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, do sprzedania z powodu wyjazdu. Miedziana, przy stacji Towarowej № 1, u gospodarza. 19888

Do sprzedania futro męzkie szopy, za przystępną cenę. Krucza 24, m. 4. 19849

Pozostawiono do sprzedania fortepian prawie nowy za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 19832

Fortepian wiedeński dobry, do wynajęcia. Krakowskie Przedmieście 22, m. 10. 19845

Sprzedaje się koń maści gniadej, mający 4½ lat, zdatny do uprzęży i pod wierzch. Widzieć można codziennie w stajni 5-ej baterji 3-ej brygady gwardji artylerji na Koszykach, cena rs. 350, zapytać u feldfebla Podkamerskiego. 19874

Tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki fantazyjne. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. Hr. Berga.

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Wyprzedaż zupełna. Koronki i wstawki ruskie fanszony, chustki, szaliki, koronki jedwabne kremowe, piękna czarna falbana jedwabna francuzka gipiura, karczki do koszul, oraz dziecinne sukienki, bielizna perkalowa, fartuszki, damskie peniuary ozdobne, spódnice, kapy na poduszki, neg'iżyki, żaboty, kreplisse i t. p. bardzo tanio hurtem i częściowo, tamże do sprzedania szafy wystawowe, szyld duży, kantorek, lustro duże i rozmaite meble. Pracownia sukien Leszno 27, mieszkania 21, oficyna wprost bramy, drugie piętro. 19332

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 2609

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i Syn, ulica Leszno 21. 18950

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Futro z psów syberyjskich, odnowa młode niedźwiadki, za przystępną cenę, w dystrybucji, Elektoralna 1. 2804

Dwie szafy rozbierane, orzechowe, średnie do sprzedania, za przystępną cenę. Leszno № 27, u stolarza. 19615

Fortepian krótki, z silnem tonem za rs. 85. Ul. Pańska № 36, stróż wskaże. 19810

Pozytewki dwie nowe, samogrające z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15. 19973

Dubeltówka Lancastra, szesnastka z przyborami, mało używana, do sprzedania. Ul. Wspólna 19, m. 2, do godziny 10 rano.

Meble: garnitur salonowy, kresełka fantazyjne, kolumny, szafy, łóżka, stoliczki, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biblioteka, biuro, garnitur gabinetowy, trema, szafka z lustrem, komoda, żardinierki, dywany, firanki, regulator do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, m. 10. 19985

Do sprzedania: broszka, kolczyki i bransoleta złote, bardzo tanio. Ulica Wilcza № 18, mieszk. 28, od 12 do 3-ej. 20029

Fortepian 6 oktaw, z ładnym głosem do sprzedania, za rs. 85. Chłodna № 46, mieszkania 24. 20057

Maszyna oryginalna Singera, prosto ze składu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Pańska 86, u właściciela. 20090

Sklep pod firmą Jeż, Leszno № 33, zaopatrzony we wszelkie produkta wiejskie, jakoteż w wyborowe sery i masła, soki, konserwy, po najprzystępniejszych cenach. Poleca się szanownej publiczności. 19951

Na Gwiazdkę pończochy, pończoszki, skarpetki tanie a mocne. Marszałkowska 139.

Kupuje pianina, fortepiany używane; tamże do sprzedania szkatułka samogrająca 8 sztuk, za połowę ceny. Ulica Sienna 13, mieszkania 48. 20104

Dwie sfory ogarów, tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna № 32, u właściciela domu. 2900

Poszukuję pianina w dobrym stanie. Dokładne opisanie pianina z wymienieniem fabryki i oznaczeniem ceny, proszę złożyć w administr. Kur. Warsz. pod lit. T. C. 20061

Fortepian Hoffera 7 oktaw, blat metalowy sprzedaje. Maków, Solna 18. 19987

Szynel i mundur filologiczny dla ucznia lat 15—18, szuba niedźwiadkowa, kołnierz i mufka tumakowa, prawie nowe do sprzedania. Ordynacka № 6—12, m. 6. 20068

Erarda fortepian sprzedaje, na żądanie ratami. Erywańska 3, m. 2, od 10—12.

Do sprzedania fortepian wiedeński. żyrandol staroświecki ze szkłami. Zgoda 4, mieszkania 6. 20063

Tanio futra do drogi, długie, palto i buty na futrze, oraz salopka i palto dla panienki syberynowe, i paka do fortepianu od godziny 11 do 1. Żurawia 13, m. 15. 20052

Złożono do sprzedania w księgarni Błaszkowskiego Krakowskie-Przedmieście № 24, Przegląd Tygodniowy od r. 1877, Dodatek miesięczny od 1880, Panteon wiedzy ludzkiej, Historja filozofji materjalistycznej Langiego i wiele różnych książek treści poważnej i powieści. 2892

Biuro dębowe na szafkach 40 rs. Bibljoteka dębowa z filarami, rozbierana 30 rs. Grzybowska 24, stolarz. 20095

Magazyn mebli wyprzedaja rozmaite meble używane po nizkich cenach i na spłaty miesięczne. Nowy-Świat 37, w podwórzu.

Do sprzedania używany faeton dwuosobowy z ławeczką i szaraban dwuosobowy, moskiewskiej fabryki, bardzo mocny. — Oboźna № 4 nowy, za źródłem u stangreta Jana. 20073

Suka angielska dog, popielata, bardzo piękna, tanio do sprzedania. Furmańska 3, u stróża. 20077

Fortepian mało używany do sprzedania. Wilcza № 37, mieszkania № 8. Prymorski, róg ulicy Marszałkowskiej. 20058

Do sprzedania biurko duże, machoniowe (antyk). Wiadomość na miejscu przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania 29. 2895

Do sprzedania obraz „W lesie" pędzla Benedyktowicza, oceniony na wystawie sztuk pięknych w Krakowie 800 guldenów, sprzedaje się obecnie za 250 rs. Obejrzeć można codziennie od 12—4 po poł. w gmachu ratuszowym, w mieszkaniu Pawłowskiego. 20050

Zegar regulator nowy, kanapa, stół, dwa łóżka orzechowe, ubranie męzkie zimowe, wózek dziecinny do sprzedania tanio. Miodowa 3, mieszkania 34. 20122

„Wschód" dywany perskie, angielskie, krajowe, chodniki, serwety, kanauz na suknie, chustki jedwabne „najtaniej". Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej w podwórzu.

Dywanik ręcznej roboty, 3 łokcie szerokości, 3 długości, tani, nowy. Mazowiecka № 9, dom p. Epsteina. Stróż wskaże. 20085

Sprzedaje się maszyna do szycia Whelera i Wilsona bardzo mało używana, palto aksamitne z atłasową podszewką zupełnie nowe, bardzo tanio. Marszałkowska 119 domu, 2 mieszkania. 20087

Niżej kosztu wszystkie gatunki rękawiczek, pończoch, kwiatów eleganckich, wachlarzy, chustek jedwabnych mężkich i krawatów, z powodu zwinięcia interesu, do nabycia, Krucza 35, m. 5, wprost bramy, nad maglami, tamże sklepowe szafy z bufetami, które kosztowały 300 rs. za 80, może być i połowa sprzedana. Futro podróżne świeże, które kosztowało rs. 90 za 45. Każdodziennie od 11 do 4. 20088

Do sprzedania zegarek męzki duży, remontuar, nowy, garnitur damski z turkusami, bransoleta złota i inna biżuterja. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 12, do godziny 3-ej. 20115

Ulmski dog, pięć miesęcy mający, do sprzedania. Wiadomość w Lecznicy zwierząt. Hoża № 60. 2887

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 19989

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na wszystkie towary, w dobrym stanie, rozbierana. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 20004

Fortepian o 7 oktawach, czarny, fabryki Budynowicza do sprzedania za 165, Długa 25, w lombardzie. 20037

Meble orzechowe, miękkie, kryte zieloną materją, stół obiadowy, zwierciadło, biuro do sprzedania. Praga, dom służby mostowej № 420, mieszkania № 1. 19998

Od Nowego Roku jest do wydzierżawienia produkcja masła świeżego, śmietankowego z centryfugi. Można powziąść wiadomość od godz. 9 do 12 w południe codziennie u p. Czudowskiego na St. Warszawa—Nadwiślańska. 19952

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia zożna Pollaka-Szmidt oryginalna. Chłodna № 34, m. 9. 20118

Na gwiazdkę otomana za 25 rs., ulica Długa, hotel polski, u tapicera. 20121

Do sprzedania zaraz całe urządzenie sklepowe i kocioł na herbatę. Wiadomość w kawiarni Podwal № 28. Tamże sklepowa z kaucją. 20113

Meble aksamitne orzechowe z lustrami, do sprzedania za 350 rs. Piękna № 31, miesz. 3. od 12 do 5. 20125

Szeslong kryty jutą, fotel skórą amerykańską do sprzedania, cena najprzystępniejsza. Marjańska 1, stróż wskaże. 20112

Tanio szeslong orzechowy, kryty jutą, drugi kretonem. Zielna № 3, róg Złotej, mieszkania 8. 20102

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia z powodu interesów familijnych do odstąpienia, Tłomackie № 3. 2860

Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się całe restauracyjne urządzenie, w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście № 9, w restauracji Zaleskiej. 19969

Żądaną jest gospodyni z kapitałem około 1000 rs. Wiadomość ulica Wronia № 62, mieszkania 4. 19927

Restauracja przy placu św. Aleksandra, z wyrobioną klijentelą, z muzyką i kontraktem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w składzie wódek Sznajdra 19946

Potrzebny wspólnik z kapitałem 5,000—6,000 rs. do interesu rozwiniętego, wspólna praca wymagalną. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 5.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 20018

Kto życzy sobie umieścić kapitał 2,000 rs., to może go ulokować na składzie materjałów aptecznych, z proceutem umiarkowanym, gwarancja wszelka. Oferty proszę składać w adm. Kur. Warszawskiego pod znaki m „Aptekarz". 19990

Rs. 30,000 do ulokowania częściowo na domy w Warszawie. Wiadomość w kancelarji notarjusza, przy hypotece p. Olszowskiego, u p. Gumińskiego 19965

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-y numer hypoteki po Towarzystwie 48,000 domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 58, w kantorze. 19944

Suma 3,000 rs. potrzebna na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w środku miasta. Wiadomość ulica Wspólna № 42, mieszkania 5. 19945

Rs. 17,000 rs. lub mniej potrzeba na majątek obciążony jedynie Towarzystwem w sumie 20,000 rs. Oferty Leszno 41 nowy, miesz 4, od 6 do 8. 19930

Poszukuję bez pośrednictwa 11,000 rs. na 7% na pierwszy numer hypoteki, po rs. 20,000 Towarzystwa Kredytowego, majątku położonego w gubernji Warszawskiej, a wartującego 120,000 rs. Wiadomość Ogrodowa 15, mieszkania 1, do 11 zrana, oraz między 2 a 5 po południu. 19938

Z powodu zmiany interesów, do sprzedania introligatornia z całem urządzeniem. Wiadomość Leszno № 28, tamże wyprzedaż materjałów piśmiennnych i introligatorskich po cenach niżej kosztu. 19925

Osoba, posiadająca rs. 1500—2000 gotowizną, może otrzymać parę godzin zajęcia po południu za stosownem wynagrodzeniem z hypotecznem zabezpieczeniem swego kapitału. Bracka № 12, mieszkania № 27, bez pośrednictwa. 19948

Za bezcen do sprzedania dystrybucja. Zakroczymska № 3. 19383

Do wynajęcia od 1 Stycznia szynk z bawarją, od kilkudziesięciu lat egzystujący. Róg Krochmalnej i Ciepłej № 14—22, wiadomość na miejscu. 19677

Plac do sprzedania tanio 12,000 łokci, ma front od trzech ulic, zdatny na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski.

Potrzebny jest do majątku w gub. grodzieńskiej blisko kolei pachciarz z własnemi krowami około 100 sztuk. Chmielna 34, m. 7, od 4—6. 19711

Kawiarnia z billardem istniejąca lat dwanaście na Nowym-Świecie, z wyrobioną klijentellą, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w drukarni Rubieszewskiego, Nowy-Świat 34. 19722

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy przy ulicy Daniłowiczowskiej, do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 19719

Do sprzedania restauracja, od lat 40-tu istniejąca, z dobrem powodzeniem, wśród fabryk. Wiadomość na miejscu. Ulica róg Ludnej i Czerniakowskiej № 98, na wprost gazowej fabryki. 19858

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo ożywionem miejscu, lokal ładny i tani. Wiadomość: ul. Elektoralna № 9, w sklepie wiktuałów.

Z powodu słabości właścicielki, magle i sklep do sprzedania. Zielna 35. 19877

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić, w dobrem miejscu. Adres: Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19972

Potrzebne są dwie sumy rs. 38,000 i rs. 20,000 na pierwsze numera hypotek po Tow. Kred. Ziem. na dobra w powiecie warszawskim. Wiadomość u p. Sobolewskiego, rejenta w sądzie okręgowym. Ulica Miodowa. 20117

Magle do sprzedania. Róg Podwala i Dunaju, za rs. 200. 20055

Potrzebna jest suma do wypożyczenia rs. 2,500, hypotecznie każdego czasu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kaczej pod № 7—21/2515 20048

Rs. 2000 zaraz do wypożyczenia na pierwszy lub drugi numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość Świętokrzyzka 43, mieszkania 20. 20047

Korzystny interes. Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zakład gastronomiczny, letni, z kompletuem urządzeniem i kontraktem, w najwięcej uczęszczanej miejscowości do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Mazowiecka 14, skład piwa. 20040

Apteka do sprzedania w pobliżu Warszawy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Skomorowskiego od 4-ej, Nowy-Świat № 44. 20107

Bez pośrednictwa. Potrzeba rs. 6,500, na spłacenie dziesięciu tysięcy rubli, na dom między Kruczą a Marszałkowską. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 37, w magazynie obuwia. 20099

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom, przy ulicy Pańskiej, drewniany, piętrowy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Leszno 45 i 43, 1-e piętro, front. 20054

Do interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem 40,000 rs., dla powiększenia fabrykacji. Oferty pod lit A. L. 20.

Dom na pryncypalnej ulicy, z placem frontowym do budowy, do sprzedania na najdodniejszych warunkach. Bliższa wiadomość w kancelarji p. rejenta Chodeckiego w Sądzie Okrękowym. 20065

Folwark w powiecie Rawskim, blizko m. Rawy, 7 włók mający, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Skierniewicach, ulica Senatorska, p. Krysiński. 20123

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Zielna № 16. 2898

Sklep do sprzedania, na korzystnych warunkach. Chmielna № 48/34. 2893

Do sprzedania pralnia, róg Rycerskiej i Wązkiego Dunaju, z powodu wyjazdu za przystępną cenę, pod № 28,—w każdym czasie. 20053

Rubli 7,000 na nieruchomość warszawską, po Towarzystwie pożyczy Zawadzki $7\frac{1}{2}\%$. Nowolipie № 15. 20081

Rs. 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej, procent 7. Adres w kantorze Kur. Warsz. lit. N. O. W. 20086

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ulica Bednarska № 9. 20091

Magle są do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73. 20094

Rs. 9,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie po Towarzystwie, razem lub częściowo. Chmielna 62, mieszkania 5, od 2-ej po południu. 20096

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Sklep z 2-a pakamerami, oraz lokal na parterze, złożony z 2-ch pokojów przedpokoju i kuchni, w każdym czasie do najęcia. Wiadomość: Graniczna № 13, u stróża.

Zaraz potrzebne dwa pokoje umeblowane, z usługą, samowarem i wspólnym salonem. Wiadomość: Wspólna № 28, mieszk. № 11, u pani Starczewskiej. 20034

Potrzebny jest lokal na fabrykę. Oferty przyjmuje kantor administr. pod lit. E. B.

Przy ulicy Świętokrzyskiej № 13, całe 1-e piętro, składające się z 9-iu pokoi, dwóch kuchni, oranżerji, ozdobnego westibulu i innych dogodności (trzy wejścia) jest do wynajęcia w każdym czasie na kantor, biuro lub mieszkanie prywatne. Na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość w sklepie p. Broszkiewicza. 20008

Sklep do wynajęcia, zdatny na skład mąki lub inny proceder, przy rogu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 33, stróż wskaże.

2 pokoje z opałem i usługą lub bez tejże, do najęcia, Świętokrzyzka 27, miesz. 17.

2 pokoje razem lub pojedyńczo, z usługą do wynajęcia, za przystępną cenę. Nowy-Świat 54, mieszkania 16. 19825

Salon duży, frantowy o 3-ch oknach z balkonem, ze wspólnym przedpokojem, tanio do wynajęcia. Nowy-Świat № 62, mieszkania 4. 19926

Do wynajęcia od Nowego Roku pokój oddzielny z wspólnym przedpokojem za rs. 5 miesięcznie. Ulica Złota № 60, mieszkania 36. 19894

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla inteligentnej panny, rs. 6 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 19322

Potrzebnem jest od 1 Stycznia mieszkanie umeblowane elegancko, z trzech lub czterech pokojów na miesiące zimowe. Wiad: Aleja Jerozolimska № 68, u stróża. 19800

Do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 5/1258K, przy ulicy Hortensji, ze Szpitalnej: 1) lokal w suterenie na bawarję lub magle; 2) pokoje kawalerskie; 3) mieszkania w suterenach. 19070

Salon, albo pokój przy familji. Włodzimierska 19, m. 15. 19700

4 pokoje, w których salon o 3 oknach przedpokój, kuchnia, zlew, 2-gie piętro front 340 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Tamka 26. 19732

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, frontowe od 1-go stycznia. Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe. 20074

Od I-go stycznia pomieszczenie dla dwóch panien z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką, przy osobie inteligentnej.—Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe. 20075

Pomieszczenie dla kobiety przyzwoitej, rs. 4 miesięcznie. Aleksandrja 6, mieszkania 12, na dole. 20056

Sklep nowo urządzony, 2-gi dom od Nowego-Światu, w miejscu handlowem, przy ulicy Ordynackiej, jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, u właściciela domu. 20064

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem na parterze; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze; 2 wozownie na składy towarów, do wynajęcia od Nowego Roku 1887. Nowy Świat 57, pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Warecką. 2899

Pokój osobny do wynajęcia tanio, dla osoby płci żeńskiej. Bracka № 3, m. 14. 20078

Potrzebne jest od 1 Stycznia mieszkanie, z 4-ch lub 5-u pokojów, od frontu, 1-e lub 2-e piętro, w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. ze wskazaniem ceny. 20082

Pokój z meblami. Chmielna № 44.—7 od Marszałkowskiej. 20106

Pokój z oddzielnem wejściem do odnajęcia. Marszałkowska 123, m. 14. 20108

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, kredens, fortepian; tamże mieszkanie do wynajęcia, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, może być i z usługą. Wspólna 19, mieszkania 9. 2883

Losy wygrane dyskontuje przed wyjściem tabeli urzędowej. Kantor Złota № 5. 19668

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej): ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2872

Biblioteka Romansów rozpocznie w zeszycie noworocznym druk dzieła Adolfa Dygasińskiego „Nowe Tajemnice Warszawy." (Tom I-szy Scena i Prasa. Tom II Handel i Przemysł. Tom III Moralność społeczna). „Przez różowe Szkła," powieść Klemensa Junoszy (Stosunki wiejskie), „Zbrodnia i Kara," romans Dostojewskiego (arcydzieło literatury rosyjskiej). Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Prenumeraty: w Warszawie 1 rs. 30 k. Na prowincji 1 rs. 70 kop. kwartalnie. Biuro Redakcji: ulica Złota 21. Uprasza się o wczesne zamówienia. 19334

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Znane ze swej dobroci a na wystawie gospodarczo-spożywczej najwyższą nagrodą odznaczone marynaty ze śledzi, sardynek, makreli konserw, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 19943

Do wyplatania krzesła bardzo tanio przyjmują w sklepie z zabawkami. Marszałkowska róg Chmielnej № 105. 19547

Sklep z oknem jest do wynajęcia. Ulica Chmielna 13. 19852

Pokój z przedpokojem, oddzielnym wchodem, z meblami od 1 stycznia 1887 roku. Mylna 3 (prawie róg Przejazd). 2868

Pianino paryzkie, fortepian krótki, mało używane, do sprzedania. Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 19054

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, ekspedjuje i przewozi na wszystkich kolejach, wszelkie towary i przesyłki, asekuruje towary. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada gotowe skrzynie i wykonywa obstalunki. Opakowywa i przewozi meble, lustra i wszelkie przedmioty. Tłomackie 8. Telefonu № 135. 2841

Na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia na 3 zimowe miesiące mieszkanie złożone z 4 pokojów, kuchni, umeblowane. Tamże do sprzedania tanio suknie damskie i nowy szynel czarny, na chłopca 10-letniego. Żurawia № 11, m. 6. 19829

Tanio elegancko, odrabiam suknie damskie, okrycia, szuby, w domach przykrajane. Nowy-Świat 23/21, m. 5. 20105

Losy loterji klasycznej przyjmuje kantor loterji na dogodnych warunkach. Ul Topiel № 18. 20083

Osoba inteligentna, samotna, poszukuje stołowników. Zastać od 3—5. Krucza 19, mieszkania 68, drugie podwórze, pierwsze piętro. 20089

Stolarz! przyjmuje reperacje mebli od najzwyczajniejszych do nawykwintniejszych, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Śliska № 6, mieszk. 1.— Łączyński. 20098

Kaucjonowane biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel Krakowskie-Przedmieście 85, pasaż Roezlera, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i bony tak polki jak i cudzoziemki. Wykształcona francuzka pragnie lekcyj i konwersacyj. 20124

Osoba przyzwoita, życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Nowolipie 74, mieszkania 5. 20119

Chcę przyjąć dziecko 3 lub 2 letnie na garnuszek. Ulica Pańska 17, stróż wskaże.

Chleb wiejski, bułki pszenne, drób, sery i wszelkie produkta wiejskie przywożą wtorki, piątki, godzina 11. Chmielna 15, m. 1.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 19807

Pianino używane do wynajęcia. Wspólna № 40, mieszkania 16. 20070

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Miedziana 13, stróż wskaże. 20059

Mamka młoda, przyjemnej powierzchowności, że świeżym pokarmem, poszukuje miejsca w domu zamożnym. Prosta № 10/34, mieszkania 7. 20076

Ktoby chciał wziąść za swego chłopczyka nie chrzczonego, kilka dni mającego, zechce się zgłosić do stróża Wincentego. Erywańska № 1. 19983

Zginęły następujące nra Listów Likwidacyjnych po tysiac rs. 9494, 15700, 17306. Wrazie nabycia lub posiadania takowych proszę listownie zawiadomić p. Ładę „Poste restante" Warszawa. Nagrodę zapewnię.

W środę 15 b. m. wysiadając przed teatrem zapomnianą została w dorożce lornetka czarna. Łaskawy znalazca takowej, raczy zwrócić na Złotą № 25, m. 14. za stosownem wynagrodzeniem. 20127

Zgubiono żeton srebrny, pamiątkowy, № 90, z budowy kolei Warszawsko-Petersburskiej. Uprasza się znalazcy o odniesienie, za wynagrodzeniem rubli dwóch, na ulicę Nowy-Świat 41 nowy, m. 25. 20079

Pies, wyżeł biały z czarnemi łatami i centkami, zginął w niedzielę wieczorem. Kto go odprowadzi na Chmielną 36, mieszkania 8, otrzyma nagrodę. 19933

Przybłąkał się piesek charcik angielski, żółto-piaskowej maści, biała łatka na łebku i szyi, odebrać można u stróża, Pańska 91. 20051

Zaginął pouter szczeniak pięciomiesięczny koloru czerwonego, wszystkie cztery łapki na końcach białe i koniec ogona biały. Ktoby wiedział, gdzie takowy się znajduje, raczy dać znać za wynagrodzeniem do mleczarni. Aleja Jerozolimska № 37. 20069

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Декабря 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.